

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Debata nad projektami ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu w komisji konstytucyjnej Sejmu

WARSZAWA, (Pat). Sejmowa komisja konstytucyjna zakończyła na dzisiaj szereg przedpołudniowych posiedzeń dyskusję ogólną nad projektami ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu.

Przedstawiciel klubu ukraińskiego Chrućkij wystąpił z ostrą krytyką projektu BBWR., wyrażając postulat zagwarantowania praw narodu ukraińskiego. Klub ukraiński będzie głosował za projektem PPS., licząc się jednak z tem, że za podstawę dalszych rozpraw wzięty będzie projekt BBWR., mówca zapowiada zgłoszenie do niego poprawek.

Na tem wyczerpano ogólną dyskusję.

Posel Niedziakowski prosi o wyjaśnienie, jakie argumenty prawne pozwalają umieścić projekt BBWR. w ramach obowiązującej konstytucji. Mówca twierdzi, że myśl polityczna, która leży u podstaw tego projektu, polega na tem, że projektodawcy chcą jakoby wziąć na siebie cały monopol rządzenia Polską. Referent nie zgadza się ze stanowiskiem, jakoby parlamentaryzm zbankrutował i w zakończeniu wypowiada pogląd, że projekt ordynacji wyborczych PPS. stwarza pewnego rodzaju fikcję w życiu politycznym, co jest zdaniem mówcy rzeczą niebezpieczną.

Następnie zabrał głos referent projektów BBWR. pos. Podoski, który w bardzo obszernym przemówieniu zbijał zarzuty stawiane ze strony posłów opozycyjnych.

Twierdzono m. in., oświadcza mówca, że

PODZIAŁ NA OKRĘGI WYBORCZE został dokonany z pokrzywdzeniem wsi na korzyść miast oraz ziem województw zachodnich na korzyść województw wschodnich. Projektodawcy nie kierowali się względami, jakie im zarzucano. W szczególności zaprzecza referent, by chciano uprzywilejować wschód na niekorzyść zachodu. Referent przytacza dane cyfrowe i podkreśla, że w ostatecznym rachunku napewno okaże się, że podział w stosunku do ilości wyborców będzie zupełnie równy.

Przechodząc do zagadnienia

ILOŚCI POSŁÓW

Podoski zwraca uwagę, że jeśli by przyjąć, iż przy wyborach w roku bieżącym uprawnionych do głosowania byłoby 16,500,000 wyborców, to przy systemie proponowanym przez PPS. otrzymano by aż 660 posłów. Powaga Sejmu nie zależy od ilości ale od jakości posłów, siła zaś polityczna nie jest uzależniona od liczby.

Co do

SKŁADU ZGROMADZEŃ OKRĘGOWYCH

to referentowi wydaje się, iż opozycja przesadza, twierdząc, że samorząd terytorjalny jest wyłącznym narzędziem BBWR. i dlatego został wprowadzony do zgromadzeń okręgowych. Przecież stronnictwa opozycyjne mają przedstawicieli w tym samorządzie. Ustawa otwiera również drogę dla reprezentacji robotniczych, powołując w skład zgromadzeń przedstawicieli związków zawodowych, przyczem opozycja ma pod swoim wpływem niektóre związki zawodowe.

Projektodawcy stoją na stanowisku, że samorząd terytorjalny może najlepiej odzwierciedlać opinię miejscowego społeczeństwa.

ZGODNOŚĆ Z KONSTYTUCJĄ.

Referent oświadcza, że zaskoczony jest wysuwaniem przez opozycję momentem rzekomej niezgodności z konstytucją, gdyż w dyskusji nie sprecyzowano, na czem polegać ma ta niezgodność. Nie wiemy, oświadcza poseł Podoski, czy wprowadzając w projekcie system głosowania przyjęty jako najbardziej tajny w czasie plebiscytu saarskiego, popełniliśmy przestępstwo przeciw tajności.

Uważam, że zrobiliśmy tu krok naprzód. System BBWR. zawiera jawność przy zgłaszaniu delegatów do zgromadzeń okręgowych, ale nie przy głosowaniu ani ustalaniu listy kandydatów. Wniosek PPS. jawność tę podkreśla jeszcze bardziej.

Jeśli na bezpośrednio wyborców, podkreślił dalej referent, spojrzymy z punktu widzenia wyborcy, to dotychczasowy system był ułatwieniem dla stronnictw politycznych, gdyż listę kandydatów układa sztab partyjny. Projekt BBWR. stwarza dla stronnictwa trudności, gdyż nie będzie ono mogło zgóry wyznaczyć kandydatów, ale za to wyborca, o którego nam wszystkim chodzi, będzie miał możliwość swobodnego głosowania.

Przechodząc do ZAGADNIENIA PARTYJ

poseł Podoski zaznaczył, że jeśli chodzi o aspiracje partyj, to niewątpliwie konstytucję uchwalono po to, by dać Prezydentowi możliwość powołania rządu bez wpływu partyj politycznych. Nie chodzi nam o utrzymanie czy też o osiągnięcie większości, bo do tego wystarczyła a nawet przydatniejsza była dotychczasowa ordynacja wyborcza. Dziś jednak znaczenie partyj politycznych spadło do minimum. Chodzi więc o stworzenie reprezentacji parlamentarnej przez powołanie innych organów reprezentujących żywotne siły społeczne.

Rozwija się dziś samorząd terytorjalny, który jest szkołą wychowania obywateli, a rola jego ciągle wzrasta. Samorząd gospodarczy i organizacje wojskowe jako twór naturalny biorą coraz większy udział w życiu politycznym i gospodarczym. Nie chcemy doprowadzić w Polsce do usunięcia czynnika społecznego poza nawias, lecz pragniemy

zachować dla obywateli możliwość niezależnego i swobodnego wypowiedzenia się. Jeżeli więc łamiemy więzy partyj, to tylko dlatego, by umożliwić przyszłym posłom swobodne wypowiedzenie się w sprawach państwowych i niezależne spełnianie obowiązków.

W zakończeniu poseł Podoski oświadczył, że

PROJEKT BBWR. JEST WYRAZEM WALKI

jaka prowadzona była z nieodpowiedzialnym anonimem, usymbolizowanym już w zaraniu Rzeczypospolitej w konwencie seniorów, a nawet — gdy sięgniemy do historii Polski — w przeróżnych konfederacjach. Dlatego też zgłoszenie kandydatów na posłów przekazujemy organom, działającym pod kontrolą opinii społecznej. Są to motywy, które nami kierowały. Poseł Niedziakowski powiedział, że jest dumny, że od r. 1910 był wierny wciąż jednej partii, a my i moi starzy koledzy dumni jesteśmy, iż w zaraniu niepodległości spełnialiśmy wolę Józefa Piłsudskiego, dumni jesteśmy, że byliśmy pokoleniem Józefa Piłsudskiego, pod którego rozkazami budowaliśmy niepodległość Polski i dalej pójdziemy wytkniętą przez Niego drogą.

Przewodniczący wicemarszałek Makowski oświadczył, że wobec zakończenia dyskusji ogólnej komisja przystępuje do głosowania, który z projektów będzie wzięty za podstawę do dyskusji szczegółowej.

Poseł Stroński (klub narodowy) stawia wniosek o przejście do porządku nad projektem BBWR., jako rzekomo niezgodnego z konstytucją. Wniosek ten w głosowaniu upadł.

NASTĘPNIE KOMISJA PRZYJĘŁA WIEKŠOŚCIĄ GŁOSÓW ZA PODSTAWĘ

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Zwołanie komisji konstytucyjnej Senatu

Przewodniczący senackiej komisji konstytucyjnej, senator Targowski, zwołał posiedzenie komisji na dziś, na godz. 5 p. p. dla wysłuchania referatów senatorów: Lewenhherza o ordynacji wyborczej do Sejmu i Romana o ordynacji wyborczej do Senatu. W związku z tem senator Woźnicki z Klubu Ludowego wystosował do Marszałka Senatu pismo,

kwestionujące zwołanie tej komisji. Senator Woźnicki wychodzi z założenia, że komisja senacka może obradować jedynie nad uchwałami Sejmu, a ponieważ ta uchwała w sprawie ordynacji wyborczych jeszcze niema, prosi Marszałka Senatu o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Dziennikarze lotewscy w Polsce



Jak donosiliśmy już do Warszawy przybyła samolotem z Rygi wycieczka dziennikarzy lotewskich z szefem wydziału prasowego lotewskiego M. S. Z. p. Skrebersem. W skład wycieczki wchodzi: wiceprezes Zw. Dziennikarzy Lotewskich red. „Briva Zemo“ p. Wilde, red. „Jau-naks Zinas“ prof. Kalnin i red. „Rits“ p. Nonato. Na lotnisku miłych gości powitał naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. p. Skiński, członkowie poselstwa lotewskiego, prezes porozumienia prasowego polsko - lotewskiego red. Obarski oraz prezes red. Gielżyński. —

WĘ DYSKUSJI PROJEKT BBWR. O ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SEJMU I ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SENATU.

Odrzucono skolei wniosek klubu narodowego o powołanie komisji rzeczoznawców oraz o zwrócenie się do rządu w sprawie materiałów statystycznych.

Po krótkiej formalnej dyskusji obrady przedpołudniowe zakończono.

Obrady popołudniowe

Po przerwie obiadowej przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad projektem BBWR. Przewodniczący oświadczył, że dyskusja toczyć się będzie nad rozdziałami projektu i najpierw przyjdzie pod obrady projekt ordynacji do Sejmu.

Do rozdziału I-go — Skład Sejmu — poseł Rataj wniósł poprawkę o podniesienie liczby posłów do 300. Poseł Stroński wnosi o odrzucenie artykułu 1-go, przez co odrzuconoby całą ustawę. Ksiądz poseł Szydelski proponuje 104 okręgi po trzech posłów na okrąg. Poseł Bilak domaga się 3-mandatowych okręgów dla ziem zamieszkałych przez ukraińców, co podniosłoby liczbę posłów do 214. Poseł Czapiński oświadcza, że klub jego będzie głosował za wszystkim poprawkami zwiększającymi liczbę posłów.

Przy rozdziale II-im — Prawo wybierania posłów — poseł Stroński podkreślił, że byłoby lepiej, aby w punkcie mówiącym „kto nie ma prawa głosowania zamiast słów „skazany wyrokiem sądowym choćby nieprawomocnym“ było powiedziane wyrokiem prawomocnym. Tu rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierał głos również referent Podoski.

W dyskusji nad rozdziałem IV-ym — Okręgi wyborcze i obwody głosowania — poseł Rataj wypowiedział się, by podnieść liczbę okręgów z 104 na 150, a w artykule 8-ym wstawić dodatkowo postanowienie, że odległość okręgu wyborczego od głosujących nie może przekraczać 6 km. Ksiądz Szydelski w związku z złożoną przez niego poprzednio poprawką wnosi, aby w art. 7-ym zmienić 2-mandatowe okręgi na 3-mandatowe. Poseł Rymar w związku z art. 6-ym tego rozdziału prosi o dostarczenie materiałów statystycznych ilustrujących wykaz okręgów wyborczych oraz wypowiada się za stabilizowaniem granic komisariatów. Poseł Bilak pragnie podzielić obszar państwa na 107 okręgów. Poseł Chrućkij wnosi poprawkę zmierzającą do innego wykroju okręgów wyborczych, uważając, iż projekt ustawy nie daje dokładnego ich obrazu. Poseł Czapiński oświadcza, że art. 7 w związku z artykułami 72 i 73 jest dla PPS. nie do przyjęcia. Poseł Rottenstreich jest za wydzieleniem większych miast i przyznania im osobnych mandatów.

Do rozdziału V-go — Zarządzenie wyborów — nikt głosu nie zabiera.

Przy rozdziale VI-ym — Spisy wyborców — poseł Rymar uważa za słuszne przyznanie głosu obywatelom polskim mieszkającym na terenie Gdańska, jest jednakże również za uwzględnieniem obywateli polskich z czeskiego Śląska Cieszyńskiego i niemieckiego Górnego Śląska.

Po krótkiej formalnej dyskusji w sprawie przedłużenia obrad, przystąpiono do rozdziału VII-go — Generalny komisarz wyborczy i komisje wyborcze.

Zaostrzenie zatargu japońsko-chińskiego

SZANGHAJ, (Pat). Ze źródła dobrze poinformowanego donoszą: W stosunkach chińsko-japońskich powstało nowe napięcie, wywołane przez następujący incydent: Generał Ho Ing Czin stwierdził że na liście ustępstw, które Chiny przyjęły, a które attaché japoński wręczył do podpisu, znajduje się zobowiązanie, aby Chiny nie mianowały w prowincji Hopei na sędziów nikogo niepożądanego dla japończyków. Ponieważ o tej klauzuli w czasie rokowań nie było mowy, generał Ho Ing Czin odmówił podpisania.

SZANGHAJ, (Pat). Chiński minister wojny oświadczył, że nie uważa za konieczną odpowiedź na piśmie na ostatnie żądania japońskie. Minister uważa za konieczne porozumienie się z rządem nankińskim. Położenie pogarsza się.

HAIN-KING, (Pat). Urzędowo ogłaszają: Silne oddziały japońskie rozpoczęły marsz z Džeholu do Peipingu i Tientsinu.

ŻĄDANIA JAPONSKIE.

SZANGHAJ, (Pat). Spośród nowych żądań japońskich dowództwa armji kwantuńskiej podkreślić należy: 1) zaniechanie propagandy antyjapońskiej na terytorjum całych Chin, 2) porzucenie wszelkiej myśli szukania poparcia mocarstw zagranicznych przeciw Japonji, 3) współpraca gospodarcza chińsko-japońska winna obejmować Mandżurję, 4) utworzenie w Pekinie specjalnej administracji pod przewodnictwem Kuan Fu, gubernatora prowincji Hopei, zwanego przyjaciela Japonji.

W TIENSINIE.

TIENSIN, (Pat). — W mieście panuje tu pełny spokój, lecz w kołach kolonji zagranicznej oraz wśród ludności chińskiej odczuwa się pewne zaniepokojenie, mimo zapewnień ze strony konsulatu japońskiego, iż nie ma żadnych podstaw do obaw.

Koła handlowe zaniepokojone są żądaniami japońskimi, które przewidują nieograniczone

Nagły zgon francuskiego ministra

PARYŻ, (Pat). Dziś zmarł nagle minister Marcombes. Minister zaskoczony zo stał przez śmierć, gdy przed godziną 10 udawał się do pałacu Elizejskiego na posiedzenie rady ministrów.

Wizyta min. Łozorajtisa w Szwecji

STOKHOLM, (Pat). Litewski minister spraw zagranicznych Łozorajtis zaproszony był wczoraj na śniadanie przez króla Gustawa. Wawieczorem szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler wydał przyjęcie na cześć gościa.

Min. Benesz podróżuje po Rosji

MOSKWA, (Pat). Minister Benesz po wrócił dziś z Leningradu, popołudniu zaś odjechał do Kijowa, skąd uda się bez pośrednio do Pragi.

Senat przedłużył ważność postanowień N.R.A.

WASZYNGTON, (Pat). Senat przedłużył tymczasowo moc obowiązującą postanowień NRA. Za przedłużeniem głosowało 41 przeciwko zaś 13.

Tonaż niemieckich sił morskich Zgoda Japonji i St. Zjedn. na 35 proc. tonażu Anglii

LONDYN, (Pat). — Ambasador japoński udał się do Foreign Office, gdzie potwierdził, że Japonja nie czyni zastrzeżeń przeciwko przyznaniu Rzeszy Niemieckiej prawa do rozbudowy jej floty wojennej do 35 proc. tonażu floty W. Brytanji. Ambasador Stanów Zjedn. zakomunikował również punkt widzenia swego rządu, który — jak się zdaje, nie będzie czynił zasadniczych zastrzeżeń przeciwko ograniczonej w ten sposób rozbudowie floty niemieckiej.

korzystanie z linii kolejowej Sohn-Szang-Czin-Wang. Kraży pogłoska, że Japończycy dają do zawarcia sojuszu wojskowego z Chinami.

Wojska gen. Ing-Sue-Czang, byłego gubernatora prowincji Chiłi, po ewakuacji z Pao-Tsing-Fu maszerują w kierunku południowym.

PEKIN, (PAT). — Według wiadomości pochodzących z kół zagranicznych Japonja miała ostrzec Chiny, aby nie liczyły na pomoc ze strony państw obcych.

PEKIN, (PAT). — Dwie dywizje chińskich wojsk rządowych opuściły Pekin, dwie inne zaś

ewakuowały Tientsin. Chiny północne okupowane będą przez dwie dywizje generała Czong Czeka i 7 dywizyj gen. Wang Fu Lina, których wycofania nie domagały się władze japońskie.

TOKIO, (PAT). — Wzrasta tu przekonanie, że władze chińskie nie ustąpią Japończykom i nie przyjmą ich żądań.

W każdym razie postulaty japońskie wywołały pewną panikę. Wiele osób cywilnych opuściło wczoraj Pekin. W pociągach zarezerwowano już na kilka dni wielką ilość miejsc. Japończycy projektują na dziś demonstrację powietrzną nad Pekinem. W związku z tem policja wezwwała ludność do zachowania spokoju.

Konferencja włosko-abisyńska



Jak donosiliśmy trwają obecnie pertraktacje pomiędzy Abisynją i Włochami w sprawie pokojowego załatwienia zatargu. Na zdjęciu jedno z posiedzeń przedstawicieli zainteresowanych państw: za stołem obrad siedzą od lewej strony ku prawej: Pitman, Benjamin Pattek, hr. Aldowrandi i prof. Lapradelle.

Przygotowania wojenne Włoch w Afryce postępują naprzód

RZYM, (PAT). — Przygotowania wojenne Włoch trwają w dalszym ciągu. Gazeta urzędowa ogłosiła wczoraj dekret ustalający wspólnie dowództwo sił lotniczych zgromadzonych w Somali i Erytrei.

W stolicy Erytrei Assmarze podjęto budowę lodowni, celem przechowywania większych zapasów żywności. W budowie znajduje się też

drugi wodociąg, długości 19 km., prowadzący do portu Massana, dzięki czemu zapas wody słodkiej zwiększy się o milion litrów dziennie. Projektowana jest budowa wielkiego wodociągu, długości 18 km. do miasta portowego Assab.

We Włoszech odbywa się w dalszym ciągu koncentracja sił zbrojnych przeznaczonych do Afryki Wschodniej.

Olbryzi wybuch w niemieckiej fabryce materiałów wybuchowych

BERLIN, (PAT). — W miejscowości Rheinsdorf w pobliżu Wittenberg nastąpił dziś popołudniu wybuch w fabryce materiałów wybuchowych. Liczbę zabitych podają na 200 osób.

Bliższych szczegółów narazie brak. W chwili, gdy nastąpił wybuch, fabryka pracowała w pełnej obsadzie. Zmobilizowane z najbliższych okolic oddziały straży ogniowej, oddziały szturmowe, wojsko i czerwony krzyż pracują niezmordowanie nad uprzątnięciem gruzów i niosą pomoc rannym. Długi konowód samochodów odwozi zabitych, rannych i okaleczonych.

Wittenberg jest miastem powiatowym w Saksonji Pruskiej, nad Łabą, oddalone od Berlina o 90 km.

BERLIN, (PAT). — Dopiero o godz. 21 ujawnił się pierwszy urzędowy komunikat o wybuchu w Rheinsdorfie pod Wittenbergiem. — Katastrofa nastąpiła o godz. 15 w zakładach fabrycznych firmy „Wasag“ Westphalisch-Anhaltische Sprengstoff-Fabrik, A. G. Po pierwszym wybuchu nastąpił pożar, który spowodował dalsze wybuchy. Dopiero o godz. 20 można było dotrzeć do miejsca katastrofy. Pierwszy komunikat urzędowy mówił o 10 trupach, o g. 22 liczbę zabitych podawano na 20, ciężko rannych 75, lekko rannych 300. Komunikat zapo włada, że liczyć się należy z 50 zabitymi.

BERLIN, (PAT). — Około godz. 23,15 podano następujące szczegóły o katastrofie w Rheinsdorfie. Do godz. 20 nastąpiły kolejno 4 wybuchy. Również obecnie niebezpieczeństwo wybuchów nie zostało całkiem usunięte. Z tego powodu okolicę w dużym promieniu otoczono kordonem Reichswehry i policji. Wybuchy nastąpiły w zbiornikach podziemnych z nieznanymi dotąd przyczynami. Wbrew alarmującym pogłoskom, jakie krążyły w godzinach wieczornych w Wittenberdze, zapewniają ze strony niemieckiej, iż liczba robotników zatrudnionych w fab

ryce w chwili katastrofy nie przekraczała 200. Siła wybuchu była wielka. Huk słyszano w odległości 8 km. Na ulicach Wittenbergi gromadziła się ludność, która czekała wieści z miejsca wybuchu. Setki rodzin dotkniętych jest katastrofą.

Roczne Kursy Pielegnow. i Wychow. Dzieci

(egz. od 1925 r. w Wilnie)
Program obejmuje kurs teoretyczny i praktyczny w szpitalach, przedszkolach i żłobkach. W kursach biorą udział profesorowie naszej wszechszkoły i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych. Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Mickiewicza 22-5 od godz. 5-7 wiecz. codziennie prócz świąt, telefon 16-02

Akademicy lotnicy w Finlandji

HELSINKI, (PAT). — W drugim dniu pobytu w Finlandji lotnicy akademicy polscy zademonstrowali na lotnisku wojskowym samoloty polskie, przewożąc przedstawicieli organizacji i prasy. Ogólne uznanie wzbudziła wysoka klasa naszych pilotów, którzy całkowicie opanowali niesłychanie trudne warunki terenu nowego lotniska tamtejszego. Na cześć gości polskich aeroklub fiński wydał śniadanie

Obrady komisji konstytucyjnej Sejmu

(Dokończenie art. ze str. 1-ej).

Posel Czapiński sprzeciwia się usunięciu instytucji głównej komisji wyborczej oraz wysuwa zastrzeżenia co do sposobu powoływania generalnego komisarza z pośród sędziów oraz co do sposobu tworzenia komisji wyborczych i obwodowych. Posel Stanisław Stroński również występuje przeciwko art. 13-mu, który jego zdaniem rozszerza zakres ludzi, z pośród których będzie powołany generalny komisarz wyborczy. Mówca poddaje również krytyce powoływanie okręgowych komisji wyborczych. Posel Rymar uważa, że obok komisarza wyborczego powinna istnieć także główna komisja wyborcza. Mówca jest za dopuszczeniem mężów zaufania oraz domaga się od członków komisji okręgowych i obwodowych ślubowania.

Wyjaśnień udzielił jeszcze poseł Podolski, podkreślając tendencję projektu, by czynności wyborcze były we właściwym czasie przez właściwych ludzi skutecznie kontrolowane.

Na tem posiedzenie przerwano, a jutrzejsze posiedzenie rozpocznie się o g. 11-ej przyczem zamierzone jest zakończenie rozprawy szczegółowej.

Wiadomości z Kowna

ROZBIÓRKA TORU KOLEJOWEGO NA LINJI PROWADZĄCEJ DO WILNA I GRODNA.

Prasa litewska podaje, że wobec braku komunikacji na odcinku kolejowym Orany — Olita, tor kolejowy na powyższym odcinku jest obecnie rozbierany szyny zaś są składane na stacji Olita.

USTAWA O WYBORACH DO SEJMU.

Minister spraw wewnętrznych Rustejka w rozmowie z pewnym dziennikarzem zagranicznym oświadczył, iż rząd opracowuje cały szereg nowych ustaw, in. o obywatelstwie i o wyborach do Sejmu. Sejm będzie wybierany na innych zasadach niż dawny.

„SZAULIS“ ORGANIZACJĄ WOJSKOWĄ.

Gabinet Ministrów zatwierdził nową ustawę Lit. Związku Strzelców.

Ustawa zawiera 38 paragrafów. Na mocy ustawy Związek podlega bezpośrednio dowódcy armji. Szefem Związku jest Prezydent Państwa, który mianuje spośród oficerów naczelnika Związku i zatwierdza wewnętrzny statut.

Do Związku są przyjmowani obywatele litewscy pleci obu od lat 16 (nie karani sądowo z pobawieniem praw. Rodziny poległych strzelców otrzymują emeryturę. Związek jest zwolniony od wszelkich podatków i znaczków pocztowych w korespondencji służbowej.

Związek staje się organizacją wojskową.

Przedam samochód

w dobrym stanie (kareta) marki „Paige“ — (Zwierzyniec), Dzielna 36-1. Tel. 21-87.

Dwie wsie w płomieniach

Od uderzenia pioruna spaliło się 91 budynków

W czasie burzy połączonej z ulewą, jaka przeszła nad Białymstokiem i okolicą w dniu wczorajszym, uderzył piorun w jeden z domów we wsi Klewinowo, w pow. białostockim, wzniesając pożar. Ogień rozszerzył się z gwałtowną szybkością i zniszczył w krótkim czasie 91 budynków, część inwentarza martwego i 4 sztuki inwentarza żywego. Straty wynoszą zł. 130.000. W akcji

ratunkowej brały udział oddziały 8 okolicznych wsi.

Tegoż dnia we wsi Krzywokonna, w pow. wolkowskim z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar. Ogień zniszczył 14 domów mieszkalnych i 23 budynki gospodarcze. W czasie akcji ratunkowej dwie osoby odniosły ciężkie porażenia. Straty są znaczne. (Pat).

NOWA ORJENTACJA

polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych

Pewna amerykańska firma, handlująca ptakami weszła w kolizję z jednym z kodeksów, wydanych na podstawie Niry. Sprawa oparła się o najwyższy sąd federalny, który orzekł, że Nira, a wraz z nią wszystkie wydane na jej podstawie „kodeksy ucześciwej konkurencji“ są niezgodne z konstytucją, a zatem nieprawne.

Tableau! W przeciągu dwóch lat prezydent Franklin Roosevelt rządził krajem na podstawie Niry i przeprowadzał doświadczenia z zakresu planowej gospodarki narodowej. I nagle okazuje się, że 500, czy 700 aktów państwowych, wydanych w tym czasie, de iure nie istnieje.

Czem jest Nira, na czym polega jej znaczenie?

W jesieni 1929 r. skończył się okres prosperity i rozpoczął się okres stałe pogłębiającego się kryzysu. Miliony bezrobotnych, bankructwa w handlu i przemyśle, ruina rolnictwa. Ceny pszenicy spadły z dwóch dolarów za szefel w r. 1920 do jedna trzecia dolara w r. 1933. Cena funta bawełny z 12 do 6 centów.

A bawełna po 5—6 centów za funt — to jest ruina 10 milionów farmerów, i bezrobocie milionów białych i czarnych robotników rolnych!

Kryzys objął banki, które zmuszone były wymówić hipoteki. Ale zrujnowani farmerzy nie mogli spłacić hipotek. Rozpoczął się szereg licytacji posiadłości ziemskich. Rozpoczął się szereg buntów ludności rolniczej...

W tym czasie objął rządy Franklin Roosevelt. Farmerzy i robotnicy, pracownicy i rzemieślnicy wszyscy nieposiadający widzieli w nim zbawcę i oczekiwali od niego cudu.

Ażeby przeprowadzić radykalne reformy, Roosevelt potrzebował pełnomocnictw! Musiał mieć możliwość daleko idących interwencji w życie gospodarcze. Takie pełnomocnictwa dała mu Nira (National Industrial Recovery Act).

Rozpoczął się olbrzymi eksperyment sztucznego nakręcania koniunktury. Devaluacja waluty, masowe subwencje, mniej lub więcej radykalne środki społeczno-polityczne — tem wszystkim usiłował Roosevelt walczyć z kryzysem.

Z jakim powodzeniem?

Produkcja wzrosła znacznie ilościowo — o 33 i jedna trzecia proc. w porównaniu z r. 1932, ale liczba bezrobotnych zmniejszyła się o wiele mniej: z 11,5 milionów w r. 1932 do 10,9 milionów w r. 1934.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w ciągu tych dwóch lat wydano na walkę z kryzysem i bezrobociem 5 miliardów dolarów — to musimy przyznać, że wyniki tej walki nie są zbyt zadawalające.

Niezależnie jednak od powodzenia, lub niepowodzenia kampanji Roosevelta, sam fakt radykalnego interwencjonizmu wywołał oburzenie w pewnych kołach

handlu i przemysłu. Oznaczał bowiem za pełne zerwanie z zasadą liberalizmu gospodarczego, które w USA. zakorzeniły się mocniej, niż gdziekolwiek. Jeżeli w pierwszym czasie, kiedy masy ślepo wierzyły Rooseveltowi, opozycja pracowała cichaczem, to w miarę tego, jak się wyjaśniało, że sukcesy Niry w o wiele mniejszym stopniu sprawdzały nadzieje niż tego oczekiwano, liberalna opozycja coraz śmieiej podnosiła głowę i wreszcie przeszła do otwartego ataku na politykę Roosevelta.

O niepowodzenie walki z bezrobociem oskarżano wprost socjalno-gospodarczą politykę Roosevelta, wskazując na to, że maksimum czasu pracy i minimum płacy robotników hamują zatrudnienie większej liczby robotników.

Zarzucały te nie są pozbawione pewnych podstaw. W kapitalistycznym ustroju przedsiębiorca, oczywiście, wtedy tylko będzie zatrudniał robotnika, o ile mu się to opłaca, t. j. jeżeli jego praca warta jest więcej, niż zapłacona za nią cena.

Ustalając nadmierne minimum zarobków państwo nie tylko odbiera u przedsiębiorcy chęć do zatrudniania nowych robotników, ale skłania go raczej do zmniejszenia ich ilości. Naturalną konsekwencją polityki wysokich płac było zwiększenie tempa racjonalizacji przemysłu w USA., t. j. dalszego wypierania robotników przez maszyny.

Rezultaty widzimy. Wszystkie inicjatywy państwowe, dotyczące zatrudniania robotników, mogły dać tylko nikłe wyniki, o ile jednocześnie w przedsiębiorstwach prywatnych odbywał się proces

zwalniania robotników.

Jeżeli obecnie niektóre grupy robotników burzliwie reagują na ogłoszenie „kodeksu pracy“ za nieistniejący i groźną strejkami, to można wątpić w jego powodzenie ze względu na 11 milionów bezrobotnych w kraju. Doświadczenie amerykańskie wyraźnie wytyczyło granice etatyzmu w państwie kapitalistycznym: państwo może wiele, ale nie może zmusić kapitalistów, aby pracowali ze stratą dla siebie.

Liberalizm gospodarczy wysuwał i wysuwa przeciwko Rooseveltowi jeszcze inne oskarżenia. USA. ma czynny bilans handlowy: w r. 1934 saldo bilansu handlowego wynosiło 480 milionów dolarów. Jednocześnie do Stanów Zjednoczonych płyną rzeką procenty z pożyczek zagranicznych. W wyniku tego pod wójnego potoku 3/5 światowego zapasu złota zgromadziło się w USA.

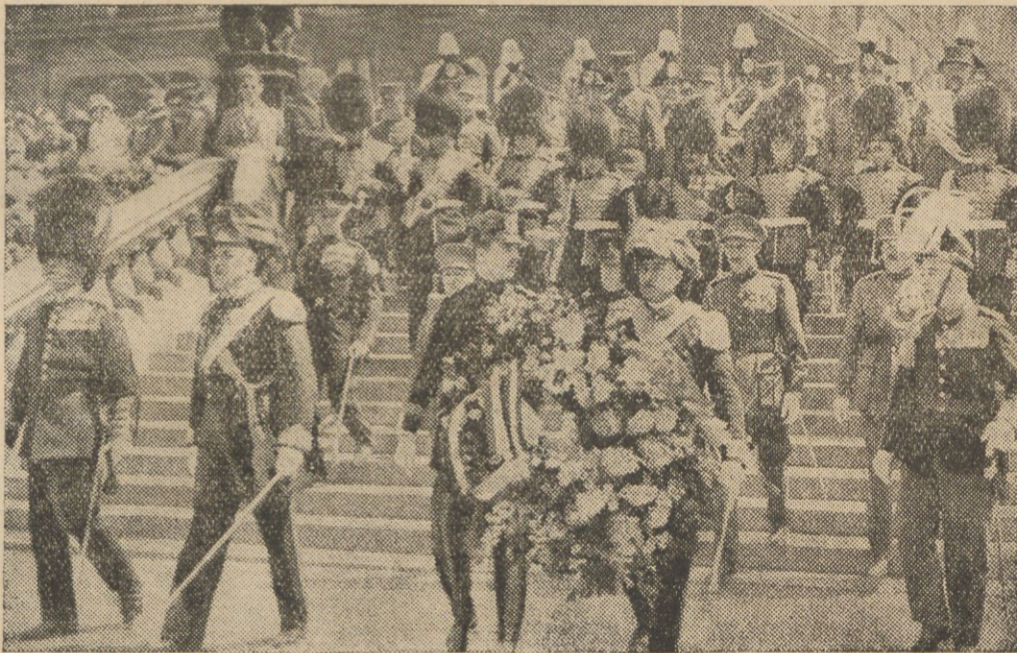
Dawniej USA. eksportowała kapitał i inwestowała go zagranicą. Od czasów Roosevelta eksport kapitałów został zahamowany. Jednocześnie Stany Zjednoczone barjerami celnymi odgradziły się od całego świata.

W takiej sytuacji Stany Zjednoczone nie tylko wprowadzają chaos w międzynarodowym położeniu walutowym, ale podrywają na przyszłość swoje możliwości eksportowe.

Żądania liberalizmu gospodarczego idą po linii usunięcia hamulców ożywienia życia gospodarczego, jak również zniesienia barjer celnych w celu ułatwienia międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Dr. G. W.

Święto gwardji w Brukseli



Na jubileusz gwardji w Brukseli przybyło 6 orkiestr z zagranicy, jako przedstawiciele gwardji republikańskiej Francji, gwardji grenadierów londyńskich, karabinierów rzymskich, landwerg genewskiej, grenadierów haskich i wojsk księstwa luksemburskiego. Na zdjęciu dowódcy tych oddziałów wspólnie składają wieniec na grobie nieznanego żołnierza Belgji.

„Był las, nie było nas; nie będzie nas, będzie las“

U roztaju dróg, na drodze którą idzie my z miasteczka Podbrodzia do Zułowa, stoi drewniana zapora, za nią widać żółty nasyp budującej się nowej szosy na miejscu starego, odwiecznego traktu. Idąc po nasypie mijamy podmokłą dolinę, za którą czernieje już las. Bór sosnowy. Tu kończy się piaszczysty nasyp, ale traktem iść ciężko, bo pozrywane są już belki, które w czasie wojny włożyli Niemcy. Schodzimy więc na ścieżki leśne, na prawo, w bór. Po lewej stronie traktu ciągnie się tor kolejowy.

Dzień świąteczny — było to 30 maja b. r. — więc praca przy budowie nowej szosy zawieszona. Spotkana wieśniaczka mówi, że robota nad budową szosy zaczęła się przed trzema dopiero tygodniami.

Na brzegach lasu, wzdłuż traktu i toru rosną wspaniałe, wiekowe świerki, których korony czerwienią się od młodych szyszek. Gdzieś niedaleko ciemne tło boru przerywa delikatna zielen brzoź.

Pogoda piękna, gorąco. Zagłębiamy się w las.

Ale bór staje się gęstszy, trzeba wracać do traktu. Widzimy znów w miejscu starej drogi usypany wysoki nasyp z piasku. Po bokach nasypu wykopane są rowy, głębokie na 1 metr, a na 2 metry szerokie. Paliki białe w ziemię wyznaczają brzegi tych rowów. Wymierzone są zapewne, według zgóry ustalonego planu budowy szosy. I oto rowy wypadło kopać dokładnie na linii rzędu olbrzymich conajmniej półtorawiekowych sosni i świerków, które w wysadzony był stary trakt. Większość pięknych drzew padła już pastwą bezdusznego planu, ułożonego zapewne przez kogoś przy biurku. Leżą powalone stare drzewa. Niektóre z drzew jeszcze nie ścięte, ale już okopane, tak że w szerokim rowie stoją jakby na wysokich kopcach, w słoucu, i cicho szumią.

Biedne stare drzewa. Nie uratowały ich hasła „ochrony naszych drzew“, głoszone w dniu święta lasu!

Przełaząc przez wyrwane wielkie korzenie i pnie zrąbanych drzew idziemy dalej skrajem boru. Wciąż ten sam widok barbarzyńskiego zniszczenia. I tak ze dwa kilometry!

Kończy się bór. Z obu stron traktu szerokie nagie ugory, wrzosowiska, lub mokre łąki. Cień od słońca w lecie, drogowskaz w zawieje śnieżnej, dawał tu tylko rząd starych świerków i sosni, rosnących przy trakcie od południowej strony. Niestety! — i te drzewa padną, by było miejsce dla rowu, przewidzianego w planie budowy szosy. Rów już wyznaczony palikami, częściowo wykopany. Szeroki rów — imponująco szeroki! Cóż, że starych drzew nie będzie. Wsadzi się szosę nowymi. Drzewa bądź leżą już ścięte, bądź pozostawione na kopcach, stoją jeszcze — ale wszystkie mają już wyrąbane toporem świeże nacięcia na pniach. Wszystkie!

Szumia drzewa-skażancy, w koronach ich ćwierkają beztrósko ptaki. Wokół cisza i pustka. Krajobraz ładny, ale jakiś smutny. Równina lekko sfalowana, bezludzie, ugory.

Po prawej stronie drogi widać już biały dwór. Na jakieś ćwierć kilometra przed dworem zaczyna się aleja starych brzoź, podwójnym rzędem rosnących po obu stronach traktu. I te płaczące brzozy przynajmniej tu, na początku alei, skazane są na ścięcie! Rowy zaczęto już kopać.

Delegacja 4-go p.p. Leg. u p. premiera Sławka

WARSZAWA, (Pat). W dniu 13 b.m. premier Sławek przyjął delegację 4-go p. Leg., która z okazji 20-lecia istnienia pułku wręczyła prezesowi odznakę pułkową oraz od korpusu podoficerskiego pierścień pamiątkowy. Profmjer wpisał się do złotej księgi pamiątkowej.

Polityka finansowa Gdańska

Programowe przemówienie prezydenta Greisera

GDANSK. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Volksztagu prezydent Greiser wygłosił przemówienie programowe na temat polityki zewnętrznej, gospodarczej i walutowej Wolnego Miasta. W odniesieniu do spraw zewnętrznych - politycznych, mówca podkreślił, że w tej dziedzinie sytuacja Gdańska kształtuje się spokojnie i jasno.

Szczególną wagę są jego stosunki z Niemcami, Polską i Ligą Narodów. Współzycie Gdańska z Rzeszą niemiecką musi być jak najlepsze. Z zadowoleniem mówca stwierdził że Polska pozostaje w przyjaznych stosunkach z Niemcami.

Prezydent Greiser przeszedł następnie do omówienia sprawy stosunków z Polską, oświadczając, że stosunki te skierowane przed 2 laty na nowe tory, rozwijają się w dalszym ciągu pomyślnie. Drobne kwestje sporne, których w tak bliskich stosunkach nie można uniknąć, są regulowane na drodze rozmów bezpośrednich. Każda ze stron odnosi się ze zrozumieniem do potrzeb drugiej, co w tych dniach zostało jeszcze raz swój wyraz, w postaci 4 umów dotyczących nowych określeń kontyngentów rolnictwa.

Prezydent oświadczył następnie, że interesy wspólnego polsko-gdańskiego obszaru gospodarczego wymagały zrównania walut. Wobec czego dalsze obniżenie guldena byłoby niedopuszczalne. Pogłoski, jakoby gulden gdański miał być zastąpiony złotym polskim, nie odpowiadają prawdzie. Senat gdański żąda od ludności ofiar i postara się o to, aby gulden gdański nie zniknął z powierzchni.

Zmuszając całą ludność do ofiar senat pragnie dać przykład ofiarności na polu budżetowym. Nastąpić będą musiały redukcje, które dotkną przede wszystkim pracowników nieetatowych. Zredukowanych zostanie około 100 nauczycieli i około 500 urzędników, dla których znajdują się lepsze warunki pracy poza granicami Wolnego Miasta. Senat nie będzie mógł gwarantować renty emerytom niemieckim, będą oni musieli przenieść się na teren Rzeszy. Część bezrobotnych będzie musiała przenieść się na terytorjum państw sąsiednich, gdzie są lepsze warunki pracy, również i na polu kultury zostaną przeprowadzone oszczędności.

W zakończeniu prezydent powiedział, że oczekuje współpracy wszystkich ugrupowań. Chcąc dać możliwość opozycji twórczej krytyki uchyla on zawieszenie wydawnictwa „Dancinger Volksztag“.

Dyskusja nad ekspozycją prezydenta Greisera została odłożona.

Złóż ofiarę na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

konto P. K. O. 14

Wreszcie rozstaje dróg koło dworu — koło Nowego Dworu! Koniec nieszczęsnego odcinka budowanej nowej szosy — która ma się nazywać drogą Józefa Piłsudskiego — która z Podbrodzia prowadzi do Zułowa!

Bo ten opisany odcinek traktu, to droga, którą Witkacy jeździł z Podbrodzia do Zułowa. Witały go ongiś znajome, stare drzewa, cieszyły Jego oczy miłe, dumne ich kształty, pieścił ich szum...

Budujemy szosę im. Józefa Piłsudskiego!

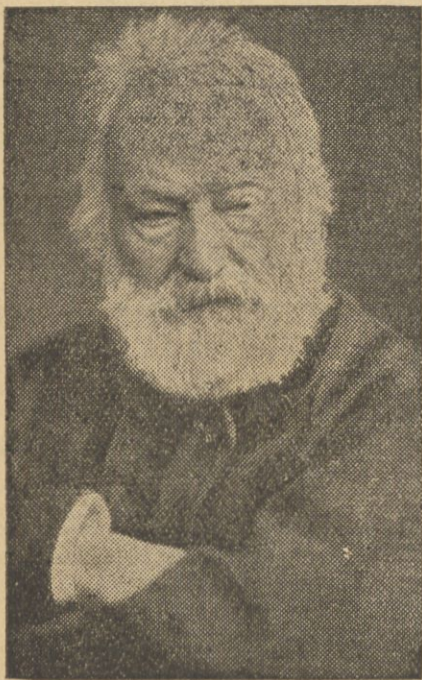
Gdy będzie skończona, zapewne całe społeczeństwo ofiarnie z wszystkich stron Polski przysyłać będzie młode drzewka, by niemi obsadzić trakt, by drogę do Zułowa upiększyć! Cóż stare drzewa — mniej warte niż rów!

* * *

Wiele się już pisało i mówiło o potrzebie ratowania od ostatecznej zagłady pozostałych jeszcze pamiątek zułowskich. O potrzebie otoczenia opieką stare drzewa... Czyżby chodziło tylko o najbliższe otoczenie Zułowa — w promieniu kilkudziesięciu metrów?!

Dr. Augusta Cehak

VICTOR HUGO



W 1885, lat temu 50, w przepięknym swem młodości, pełnem pamiętek i dzieł sztuki zebranych przez trzy ćwierci wieku, otoczony dziełami i wnukami, odmówiwszy pociech religijnych, które mu ofiarowywał sam biskup Paryża, 22 maja, w dzień św. Julji, zmarł ze słowami miłości, polecając Bogu duszę i wzywając Jego wszechmoce, największy poeta Francji, który przez cały wiek XIX napędzał swą Ojczyznę wrzawą swej działalności politycznej, namiętnościami przekonania wolnościowych i potęgą swe go talentu, który wywoływał echo w całym świecie.

Zmarł w dzień św. Julji. Przepowiedział to sobie, gdyż był to dzień imienia kobiety, którą kochał wiernie i cudownie, przez lat 50, a która kilka tygodni przed nim świat opuściła. P. Julja Drouet mierna, ładniutka aktoreczka, uwieźliła serce poety, mimo że miał żonę piękną, wybraną od młodych lat, ukochaną, matkę jego kilkorga dzieci. Poeta kochał swą piękną Adele, kruczowłosą brunetkę o namiętnych oczach, był jej długo wierny, ale ona „bala mu się“ z kim innym. Poeta nie chcąc rozrywać ogniska domowego potrafił pogodzić oba uczucia, wciągając tak w swe życie uroczą Juljetkę, że z czasem cała rodzina Hugo bywała u niej i żona poety przyjaźniła się z nią, a umierając, jej powierzyła męża. Wszystko to się ułożyło dzięki... miłości dwóch kobiet i taktownemu postępowaniu męża. Zresztą, ten mężczyzna był nie byle kim! Był od urodzenia poetą.

Takiemu wiele wolno. Wolno nawet tak zmieniać przekonania polityczne, jak to robił, przechodząc kolejno przez wszystkie wstrząsy, jakie przechodziła Francja w tej epoce. Ojciec jego był żołnierzem napoleońskim, dostał nawet tytuł hrabiego. Więc wedle natchnienia chwili opiewał Victor Hugo epopeję Napoleona, tragedję dynastji Burbonów, był w najlepszych sto sunkach z rodziną Orléanów, która go pieściła, został parem Francji i członkiem Akademji, wszedł do Konstytuancy i do Izby po rewolucji 1848 r. Wszędzie w płomiennych wyrazach głosił apotezę wolności słowa i wyznania.

Oburzony zamachem stanu Napoleona III wyjechał z kraju, napisał krwawy pamflet „Historja zbrodni“ i na skutek tego został wygnany w 1851 r. Osiadł z całą rodziną, (i Julja Drouet oczywiście), na pięknej wyspie Jersey, a potem Geurnsey, położonych pomiędzy Francją i Anglią, i tam, wobec oceanu, wicher burz i skał, stworzył najpiękniejsze swe epiki i najśliczniejsze, najbardziej fantastyczne romanse. Odwiedzali go z holdem i współczuciem najznakomitsi ludzie, poeci, politycy. Otoczony wielbicielami i przyjaciółmi, przeżył tam do 1870 r.

Powróciwszy po wojnie francusko-pruskiej do Paryża, ciesząc się uwielbieniem powszechnym, przyjaciół Polaków, wyzwajającej się Italji, wszystkich, co walczyli o wolność, brał udział do końca długiego życia w przedstawicielstwie kraju w Izbie i w różnych okolicznościach gdzie chodziło o skierowanie opinji, głos zabierał. Nie zapomnijmy, że zaznaczał zawsze gorące uczucia dla Polski, a w rocznice naszych powstań wygłaszał odpowiednie mowy, pełne szczerzej przyjaźni, zrozumienia naszego położenia i czci dla polskiego bohaterstwa.

Prócz politycznej, działalność literacka, i wplyw Victora Hugo na literaturę współczesną są olbrzymie. Rzecz można iż Francja żyła przez długie lata XIX wieku jego literaturą. Nazwano go, i słusznie, ojcem romantyzmu; był jego wodzem, to nie ulega wątpliwości.

Od chwili gdy w 1830 r. zagrano w Komedji Francuskiej jego dramat Hernani, wśród burzy oklasków i gwizdów, kiedy się o mało na partezie nie pobili klasycy z rozezochranami cygana mi romantyzmu, poprzez inne sztuki, tytaniczne go Kromwella, Ruy Blas, Marion Dellorme, Król się bawi, Burgrabowie i in. szedł z triumfu w triumf; od jednej apoteozy do drugiej. Najstynniejszą artystki uważały za szczęście grać w jego dramatach, zabłysła w nich słynna Sara Bernhardt, Dorval i in. Każde przedstawienie było zdarzeniem literackim i skandalem poniekąd, gdyż stałym tematem Victora Hugo była tyranja kościoła, państwa, dynastji, królów i monarchów, nad swobodą duszy i ciała ludzkiego. Zaw sze brał w obronę pokrzywdzonych. Uczucia miłości zawsze wyolbrzymione dramatycznie, zaw sze stargane przeciwnościami, umęczające bohaterów piekielnymi życiowymi konfliktami, wy rażały się grandiloquentnymi przemówieniami, które się nam dziś wydają napuszone, tak że tylko melodia wiersza i bogactwo metafor możemy oceniać, ale wtedy odpowiadały one naszym i były obowiązujące w stosunkach miłosnych.

Poezje Victora Hugo obejmują wszystkie dziedziny życia ludzkiego i mimo zbytniej obfitości, zawierają rzeczy naprawdę piękne i potężne

„Legenda wieków“, „Głosy wewnętrzne“, „Straszny rok“ i inne, mówiące to o przeszłości rodzaju ludzkiego i jego wiecznej niedoli, to o potęgę ryceństwa i bohaterstwie herosów, to sięgające uczuć i wrażeń codziennych, ale przesłanych przez genialny zmysł odczucia i obserwacji, przytem niezrównana melodia rymów, gładkość mowy i aż zbytnie czasami bogactwo przenośni i porównań, czyni z dzieła Victora Hugo olbrzymi skarbiec literatury francuskiej.

Nieśmiertelnymi jednak w znaczeniu popularnym zostaną tylko jego książki prozą, powieści: „Han z Islandji“, „Pracownicy Morza“, „Notre Dame de Paris“, (opis średniowiecza paryskiego, niezmiernie plastyczny i wierny), a przedewszystkiem wspaniały protest przeciw niesprawiedliwościom społecznym „Nędznicy“ (Les Misérables) historja katorżnika skazanego za kradzież, z głodu, bułki chleba, który nie może się z tej plamy uwolnić, pomimo najwspanialszych czynów dobroci i bohaterstwa. Postacie tej pięknej powieści, obejmującej w przekroju całe społeczeństwo francuskie w dobie upadku Napoleona, (jest tam epizy wprost opis bitwy pod Waterloo), konflikty miłości rodzinnej, przekonania, zagadnienia społeczne, polityczne spory, nizin wielkiego miasta i wyżyny duchowej (jedną po stać biskupa, wyrozumiałego dla nędzarza). Nieśmiertelne, spopularyzowane przez film postacie: ulicznika Gavrosza, który ginie na barykadach, za wolność, zbierając kule, nieszczęsnej prostytutki sprzedającej się dla wyżywienia dziecka, Fantiny, uroczej Colette i jej narzeczonego Mariusa, wreszcie wstrząsająca postać bohatera, Jean Valjean, katorżnika i świętego niemal, wszystkie ich przeżycia i przygody, jeszcze dziś, i chyba zawsze, jako wyraz głębokich i silnych uczuć ludzkich, zostaną w pamięci czytelnika.

Mamy wszystkie prawie dzieła prozą Victora Hugo tłumaczone na polski, ale dość marnie, poznać je jest poniekąd obowiązkiem, gdyż dzieła te wywarły ogromny wpływ na współczesną literaturę powieściową całej Europy, zwróciły uwagę na kategorię ludzi którzy dotąd nie byli nieli w piśmiennictwie i wprowadziły motyw społeczny do powieści.

HEL. ROMER.

Syn Ibn Sauda w Paryżu



Emir Ibn Saud, najstarszy syn króla Hedżazu Ibn Sauda przybył do Paryża. Na zdjęciu — emir Iba Saud z marokańskim ministrem podczas pobytu w Paryżu.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI

W obronie krzywdzonych

Gdzieś na Nowogródzkiej, z jakiejś obskurnej dziury, wytoczył się, silnie falując, jakiś sfiatygowany gość, rozdział w gębę, próbując widocznie coś powiedzieć czy krzyknąć, ale że język miał znarowiony a nieobrotny — więc machnął ręką — a dziwiącym kierunkiem i ośmielczy się mocniej na chybotliwych nogach, oparł się o ścianę.

Bardziej spozstrzegawczy przechodzień napewno powiedział, że ten pan z opuszczoną głową, co stoi przy ścianie, jest po kilku większych z piwem i zastanawia się teraz, czy ma dom a jeżeli ma to w której stronie.

Tymczasem do medytującego gościa galopem przysunęła się drynda. Zawsze tak bywa. Człowiek na ulicy machnął z nosa chce spędzić, machnie ręką — a dziesiątek dryndziarzy, o-mal nie zabijając się, wiankiem otacza nieostrożnego, przeliczując się w chęci obsłużenia domniemanego klienta. Ale o tem innym razem.

Otóż, drynda przysunęła.
— Pojedziem, pan?

„Pan“ mozolnie uniół przeciężką głowę i patrząc poprzez dryndziarza, odrzekł coś, czego największy lingwista świata, nawet ten Anglik, co z mapami się dogadał, nie zrozumiał. Dryndziarz ujął inicjatywę we własne ręce Złazł z kozła, — pochwylił nieprotestującego i bezbronnego pasażera pod żeberka, ulokował na siedzeniu i powolutku ruszył przed siebie.

Jechał powoli nie śpiesząc, dość jednak szybko, aby dopędzić jakiegoś znajomego z większym szaflikiem na głowie.

Ze znajomym — jak się nie przywitać? Drynda stanęła, przyjaciele kwadransik bawili się pogawędką, aż spotkany przyjaciel, widząc na wyraźne zaproszenie dryndziarza, zlekka szturchnął w bok pasażera i usadowił się obok niego stawiając mu szaflik na nogach.

Pasażer próbował protestować. Ruszył ręką, zamierzał ruszyć i nogą, ale że szaflik mu jej nie puścił, więc dał temu spokój i tylko prawdę podobnie ze zdziwieniem głową kiwał na stro ny w taki chodu konia.

A tymczasem obaj przyjaciele, snując gawędę, ani się obejrżeli, jak zawołał ich z chodnika trzeci przyjaciel, widocznie z branży handlowej, dźwignął bowiem na plecach pokazywał za dek cielęciny.

Jakże przyjacielowi nie ulżyć? I trzeci przyjaciel wpakował się na dryndę. A że na siedze nie brakło już miejsca (chybaby wyrzucić pasażera), stanął na stopniu, w tem tylko sobie folgując, że zadek (cielęciny) przewiesił okraciem na kolanach pasażera, zlekka przytrzymując go ręką.

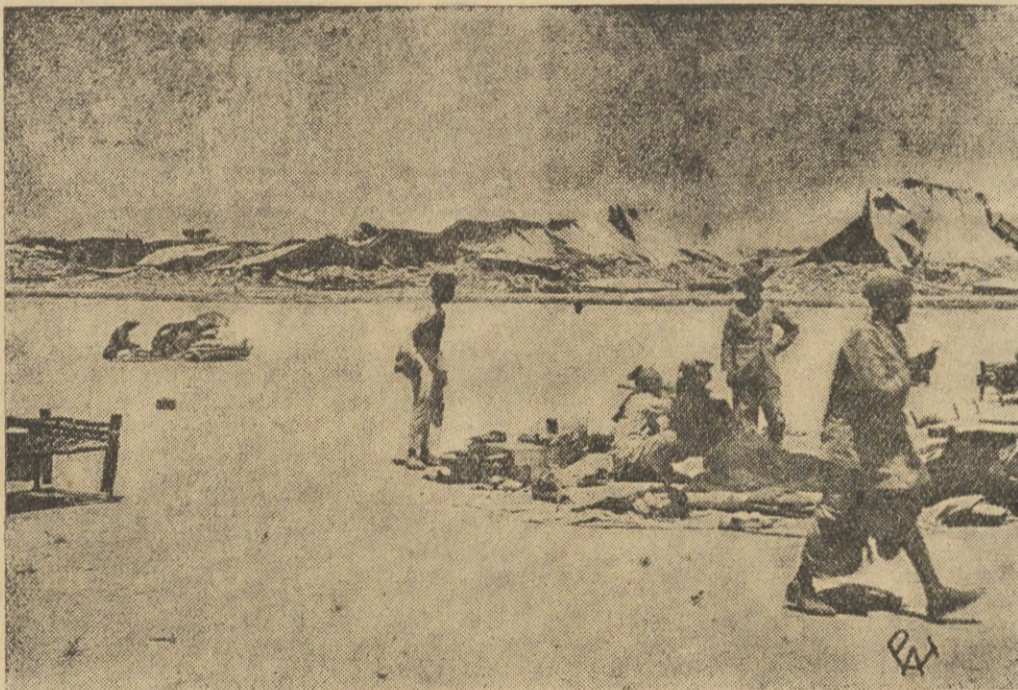
I tak sobie we czworo dalej pojechali z przyjacielami, pasażerem, szaflikiem i zadkiem.

O tych, co lubią popić, wielką gębą krzyczą wszyscy: pijak, pijak... za nos ich mają i pijący, i niepijący. Ale żeby tak ktoś się ujął za nimi — to niema. I krzywdzą ich... Zadki im na kolanach kładą w cięższych przypadkach

Niech chociaż ten jeden głos doda im otuchy: może władzom zmieknie serce i obmyślą dla nich jakichś opiekunów.

...wicz.

Strasliwa klęska trzęsienia ziemi w Beludżystanie



Jak już doniosły pisma strasliwa klęska trzęsienia ziemi, która nawiedziła część brytyjskiego Beludżystanu zamieniła w kupę gruzu i katastrofie tej straciło życie około 50 tysięcy hindusów i europejczyków.

Mieszkańcy Quetty największego miasta w Beludżystanie które zostało całkowicie zmiecione z powierzchni ziemi, obozują pod gołym

największe walory postaci Miguela. Animalizm drugiej postaci wypłynął z natury głosu i stąd wyrazistość kreślenia konturów, ślad wreszcie zamknięcie sceny w całość. Fragment misterjum Miłosza — zapisać należy na dobro opracowania reżyserskiego, starannego i wnikliwego.

Równie bogata była poniedziałkowa audycja opracowana przez Byrskiego. Tu już tekst nasał pewne trudności, większa ilość członków zespołu i styl — nie pozwalały ześrodkować akcji na pewnej postaci.

Stąd trudność dla radja większa niż dla teatru. A jednak reżyser dał sobie z tem radę. Szerokie głosy, dobrze skontrastowane, starannie dobranych, muzyka wreszcie — uwypukliły bogactwo stylowe płynnego wiersza Stowackiego i podkreśliły barokową mnogość.

Dużą zasługą Byrskiego, który dowodził, że „Książę Niezłomny“ jest sceniczny, jest uplastycznienie baroku scenicznego w teatrze wyobraźni. Zasługa tem większa, im skromniejsze środki nam wydobyla.

Misterjum (całość) wykonane przez zespół Studium Teatralnego reprezentuje gotyk. Słowo wyraźne, skandowane, kolumnowe, muzyka mocna, prosta, operująca motywami prowadzącymi, szereg wreszcie ubocznych, prostych i naturalnych przytem odgłosów — złożyły się na całość wykonaną z dużą kulturą. Godnym podkreślenie jest fakt przetransponowania na żywo, bez przeróbek widowiska scenicznego, o wielkiej wierz i jedności akustycznej. Z drugiej zaś strony zaobserwować należy brak odruchu sprzeciwu wobec „materjalizacji“ radjowej postaci Chrystusa. Jest to jeden z wielkich atutów radja i jedna z najszerszych możliwości teatru wyobraźni.

Niemal jak na dwa dni. A to nie wszystko

Bo udział naszej rozgłośni w emisjach ogólnopolskich obejmował jeszcze szkice, pogadanki, odczyty krajoznawcze — przeważnie na poziomie.

Pewną dysproporcją raziła niedzielną audycję dla wszystkich. Po ostatnich produkcjach, na dawanych w ramach tej audycji, wykraczających poza banalność — mamy większe wymagania.

Na poziomie teatru wyobraźni zarówno w zamierzeniu, jak i w wykonaniu utrzymała się srodowna audycja muzyczna, poświęcona dawnej muzyce polskiej.

Prezentacja Szarzyńskiego, Pater-Damiana i inn. — posiada zresztą, poza ogromnymi walorami artystycznymi, nieprzeciętne wartości dydaktyczne i wychowawcze. Wprowadzenie przed mikrofon dawnej muzyki kameralnej w swej czystej i pięknej postaci demonstrowanie prostej konstrukcji i kolumnowości — harmonji — to wprowadzenie w atmosferę, par excellence, studja. Ożywienie na tym odcinku — należy uważać za zrozumienie najistotniejszych praw mikrofonu.

Zasługa to w wielkiej mierze Tadeusza Szeli-gowskiego, animatora ruchu muzycznego wileńskiego, który pomaga swymi objaśnieniami zgłębić istotę wartości produkowanych utworów. Zwrócić wreszcie należy uwagę na śpiewaczkę W Hendrich, o której nie miałem okazji napisać wcześniej. Czystość, prostota, siła i doskonałe wyszkolenie, stwarzają z niej cenny nabytek. Cześć teraz należy na dalszy koncert z cyklu: muzyka kameralna na przestrzeni wieków. Początek, i to dobry, już zrobiony.

Riky.

Audycje wileńskie

(Recenzja)

kiedykolwiek rozgłośnia nasza miała okazję pokazać swe prawdziwe oblicze — to skorzystała z niej w pełni w ub. tygodniu. Wykazała tu swe bogate możliwości i uczciwy stosunek do wyrazu artystycznego radjoteatru. A możliwości są duże. W bilansie figurują trzy pozycje nadane w ciągu dwu dni, przytem każda inna, każda pełna stylu i harmonji. Wszystkie zaś razem są pełnymi wyrazami artystycznych wysiłków radja.

Nie można pominąć czynnika zewnętrznego, który tak korzystnie wpływa na produkcje wileńskie. Nastrój powagi, jaki panuje, dogadza wyraźnie tym wysiłkom. W tym właśnie nastroju jest możliwa praca dogłębna, w tych warunkach zarówno Miłosz, jak i Calderon są najbardziej na miejscu.

Przejrzymy je kolejno: fragmenty z „Miguela Manarri“ Miłosza i „Książę Niezłomny“ Calderona oraz „Misterjum“ według średniowiecznych tekstów z Nadrenji.

Po wstępie prof. Srebrnego, który oświetlił istotę konfliktu, zestawiając Manarę z Faustem i don Juanem, wykazując odmienność koncepcji Miłosza — słuchamy jednej z ostatnich scen. Konkretyzacja słowna (pozorny paradoks) skrajnego, grzesznika, zlanego don Juana — była jednym z tych rzadkich okazji, które u-moznawiają przyobleczenie, w postaci. Interpretacja plastyczna, intuicyjnie odpowiadająca pracom „świateł i cieni“ mikrofonowych, doskonałe „wcielenie“ abstraktu muzyki wiersza — oto

Ruchy ideologiczne wśród młodego pokolenia w Litwie

Całe młode pokolenie w Litwie można podzielić pod względem ideologicznym na trzy obozy: 1) obóz, reprezentujący ideologię katolicką i będący w opozycji w stosunku do obecnie rządzącej partji „tautininków“, a ściślej mówiąc, do rządów prezydenta Smetony; 2) obóz prorządowy i 3) obóz lewicowy.

Zajmijmy się pokrótce przeglądem tych trzech grup, a przede wszystkim obozem pierwszym, który obecnie odegra najwybitniejszą rolę.

Na początku należy zaznaczyć, że aczkolwiek obóz ten znajduje pewne moralne oparcie w litewskiej chrześcijańskiej demokracji, to jednak zasadniczo, w swoich założeniach ideologicznych od niej się różni, gdyż chrześcijańska demokracja skłonna jest do pewnych kompromisów na polu społecznym, ekonomicznym i politycznym, obóz młodzieży katolickiej natomiast stoi bez żadnych zastrzeżeń na gruncie doktryny katolickiej.

Ruch ten powstał zagranicą w czasach przedwojennych i ściśle łączy się z młodzieżą uniwersytecką, jego wyrazicielami organizacyjnymi dzisiaj są „Ateitininkai“ (ateitis po lit. przyszłość).

W roku 1910 młodzież, studująca na zachodzie Europy, zakłada w porozumieniu z kolegami uniwersytetów rosyjskich, stowarzyszenie katolickie, a w roku 1911 wydaje pismo dla katolickiej młodzieży p. t. „Ateitis“; od nazwy tego pisma stowarzyszenie przyjęło swoją dzisiejszą nazwę — „Ateitininkai“.

W ten sposób powstała organizacja, która odegrała bardzo wybitną rolę w życiu litewskim. Za naczelną hasła postawiła ona sobie „Omnia in restaurare in Christo“. Już przed wojną organizacja ta wykazała aktywność, szerząc maksymy wiary i etyki katolickiej, zwłaszcza drogą tajną wśród litewskiej młodzieży, studującej na uniwersytetach rosyjskich, a zagrożonej przez nihilistyczny duch rosyjski. Organizacja ta budziła również wśród młodej inteligencji litewskiej ducha patriotycznego. W walkach o niepodległość Litwy jak również w tworzeniu państwa, bierze bardzo czynny udział, niema prawie dziedzin życia zbiorowego gdziebyśmy jej nie spotkali. Sprawność swą i żywotność zawdzięcza w znacznej mierze wyjątkowo dobrym przywódcom.

Obecnie cała organizacja „Ateitininków“ nosi nazwę „Ateitininku Federacja“; w skład jej wchodzi: a) „Ateitininku Sendraugiu Sajunga“ (Stow. Senjorów), b) „Ateitininku Studentu Sajunga“ (Stow. Studentów), c) „Ateitininku Moksleivių Sajunga“ (Stow. uczącej się młodzieży). To ostatnie zostało w roku 1930 rozwiązane przez rząd.

Najwięcej żywotności wykazuje Stow. Studentów, do którego należą studenci Uniwersytetu Kowieńskiego, Akademii Rolniczej w Dałnowie oraz akademicy studujący zagranicą. Ażeby wykazać jak duży zasięg spraw obejmuje to stowarzyszenie wymieniłem organizacje, wchodzące w jej skład. Są to: Zrzeszenie Pedagogów („Humanitas“), Klub im. Witolda, Korporacje *) Abstynentów, zrzeszenie studentek („Giedra“), korporacja społeczników („Kestutis“), stowarzyszenie sztuki („Szatrija“), stow. studentek („Birute“), korporacja medyków („Activitas“ i „Gaja“), korporacja prawników („Justitia“), korporacja techników („Graudis“), poza tem cały szereg zrzeszeń międzykorporacyjnych jak: sodalici, federacja prac miłosiernych, klub sportowy i grupa dziennikarzy.

W uniwersytecie „Ateitininka“, jako grupa najliczniejsza, licząca około 800 zorganizowanych członków odegra doniosłą rolę. Trzeba podkreślić, że chociaż jest ona w opozycji do dzisiejszego rządu, prowadzi jednak pracę pozytywną.

Z obozu tego wyszło już niemało wybitnych osób, jak: poeta A. Mykolaitis

*) Korporacje na Uniwersytecie Kowieńskim mają charakter organizacji ideologicznych.

Putinas, prof. St. Szalkauskis, Jan Griņius, K. Paksztas i inni.

Należy nadmienić, że „Ateitininkai“ wydają obecnie miesięcznik „Židinys“, stojący na poziomie zachodnio-europejskim, oraz miesięcznik dla szkół średnich p. t. „Ateitis“; do swej dyspozycji mają również ładnie wydawany tygodnik literacko-naukowy „Naujoji Romuva“.

Podstawą normowania stosunków w dziedzinie społecznej, ekonomicznej i politycznej dla „Ateitininków“ są zasadnicze założenia nauki katolickiej. W konkretnych zaś wypadkach widzimy skłonność do rozwiązywania zagadnień na podstawie enyklik papieskich.

Drugi obóz, który nazwałem prorządowym, ma stosunkowo młodą przeszłość — jego powstanie zasadniczo datuje się od zagarnięcia władzy przez obecnie rządzącą partję „tautininkai“, t. j. od roku 1926. I ten obóz opiera się głównie na młodzieży uniwersyteckiej, skupionej przede wszystkim w korporacji „Neo Lituania“. Ideologia jej zasadniczo niczem się nie różni od ideologii partji rządzącej — w swoich założeniach hołduje ideologii faszyzmu włoskiego, robiąc niektóre odchylenia mniejszej wagi, na rzecz specyficznych warunków miejscowych. O jej żywotności i twórczej sile narazie trudno coś powiedzieć. Należy tylko podkreślić, że w ostatnich

latach znacznie się wzmożniła, a to dzięki temu, że stopniowo partja rządząca uzyskała większe uznanie wśród szerszego ogółu, że ruchy o podobnym zabarwieniu wszędzie robią się modnymi. Oczywiście, jak wszędzie, tak i tu, wielkim ciężarem tego obozu jest niemały procent karierowiczów, którzy dowolnie szafują swymi przekonaniami. Jak zaznaczyłem trudno jeszcze dziś ocenić jego wartość, tylko ogólnikowo należy zaznaczyć, że daje się w nim odczuwać brak odpowiednich przywódców.

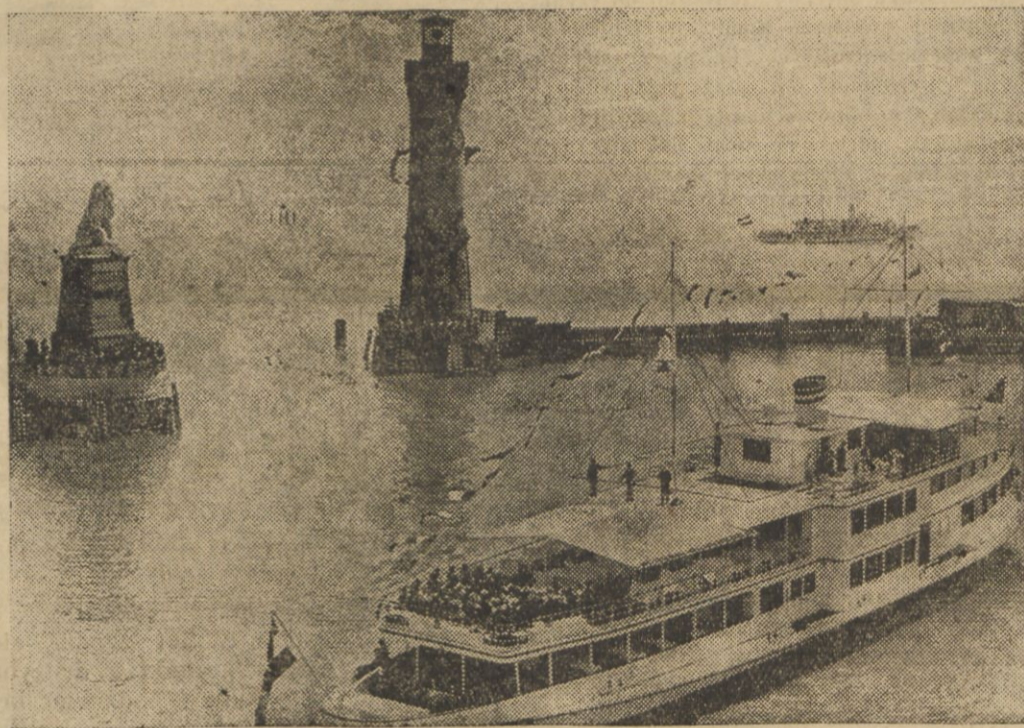
Trzeci obóz składa się z całego szeregu odłamów, począwszy od komunistów (bardzo nielicznych), a skończywszy na socjalistach. Obóz ten powstał przed wojną, obecnie jest nieliczny i większej roli w życiu litewskim nie odegra.

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu chciałbym zaznaczyć, że wśród młodej, wileńskiej inteligencji litewskiej obecnie wyraźnie występują ugrupowania, podobne do powyżej przedstawionych.

Najliczniejszym ugrupowaniem jest obóz o ideologii „tautininków“, pod którego wpływem znajduje się „Związek Studentów Litwinów USB“, obóz ten wydaje kwartalnik „Lietuviskas Baras“. Obóz o ideologii katolickiej znajduje się obecnie w stadium reorganizacji, grupa zaś lewicowa jest bardzo nieliczna.

Jonas Subaczius.

Nowy statek turystyczny „Deutschland“ na jeziorze Bodeńskim



W obecności przedstawicieli rządu Rzeszy, rządu Bawarii, partji i kolei państwowych, został spuszczonej na wodę 4 skolei statek turystyczny „Deutschland“. Na ilustracji — statek opuszcza stocznice w Lindau.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM
PRZY STACJI KOLEJOWEJ DRUSKIENIKI

WAGONY BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI Z WILNEM

KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
TLENOWE
PIANKOWE

HYDROTERAPJA, ELEKTROTERAPJA, ZABIEGI GINEKOLOGICZNE, INHALATORJUM. — KĄPIELE KASKADOWE.

ZAKŁAD STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU
— — Z ODDZIAŁAMI DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI — —

CENY ZNIŻONE. — Ulgi dla urzędników państwowych.

SEZONY KURACYJNE: 15 maja—1 lipca, 1 lipca—15 sierpnia, 15 sierpnia—1 październik.

W parku zdrojowym gra symfoniczna orkiestra.

WYCIECZKI statkiem po Niemnie, samochodowe i konne do pobliskich jezior i lasów. — Wszelkich informacji udziela bezpłatnie Komisja Zdrojowa. □

Czy wiecie Pp. Myśliwi???

Wzdłuż i wszerz Polski

— W SPRAWIE REFORMY USTROJU ADWOKATURY. Rada Adwokacka w Warszawie złożyła Naczelnej Radzie Adwokackiej wyczerpujące odpowiedzi na ankietę w sprawie reformy ustroju adwokatury.

Rada uważa, że należy wprowadzić system aplikacji mieszanej: sądowej i adwokackiej. Odbycie aplikacji sądowej powinno bezwzględnie poprzedzać aplikację adwokacką. Aplikacja sądowa powinna wynosić okres, którego ukończenie wymagane jest dla możliwości przystąpienia do egzaminu sędziowskiego (a więc obecnie 3 lata). Aplikacja adwokacka powinna trwać tak długo, aby obowiązkowy okres aplikacji sądowej i aplikacji adwokackiej wynosił łącznie lat 5 i aby aplikacja adwokacka trwała co najmniej 2 lata. Od kandydatów do stanu adwokackiego żądać należy po ukończeniu aplikacji sądowej egzaminu sędziowskiego.

Postulaty Rady Adwokackiej w Warszawie dotyczą również kilkunastu innych zagadnień, związanych z reformą ustroju adwokatury.

— NOWE ZŁOŻA RUDY ŻELAZNEJ NA WYŻYŃIE KRAKOWSKIEJ. Badania geologiczne na wyżynie krakowskiej wykazały, że złoża rudy żelaznej znajdują się nie tylko w powiecie przeworskim, lecz ciągną się szerokim pasem mniej więcej wzdłuż toru kolejowego Lwów — Kraków, na granicy pierwszych wzniesień pogórza karpaccyckiego, przeważnie po mokradłach, przez powiaty lańcucki, przeworski i jarosławski na przestrzeni mniej więcej 50 kilometrów. Rudę odkryto także w Kosinie, Rogoźnie i Korniatku wie w pow. lańcuckim, skąd wywieziono nawet parę wagonów wysokoprocenowej rudy do huty „Pokój“. Ze względu jednak na ciężkie warunki wydobywania i niskie ceny sprzedażne za przestano dalszej eksploatacji. W powiecie przeworskim odkryto nowe złoża w Świętoliwoj. W Stuczepach pod Radymnem odkryto również bogate złoża rudy i odstawiono stąd znaczne transporty do huty „Pokój“. Wraz z rudą w większości wypadków występuje surowiec, używany do pewnego gatunku farb.

— ZAMORDOWANIE PROBOSZCZA PRAWOSŁAWNEGO W POWIECIE ŁUCKIM. W dniu 9 bm. został zamordowany przez nieznaną sprawców trzema kulami rewolwerowymi proboszcz prawosławny w gminie Poddebce pow. łuckiego — ks. protopierzej Paweł Pjaczencenko. Był on czynnym ukraińskim działaczem społecznym w ramach Wołyńsko - Ukraińskiego Zjednoczenia. Dzięki wybitnym zaletom charakteru cieszył się pełnym zaufaniem oraz uznaniem całej ludności prawosławnej. Ponadto sp. ks. Pjaczencenko znany był jako wierny i ofiarny działacz na niwie pracy obywatelskiej dla Państwa. Według wszelkiego prawdopodobieństwa sp. ks. Pjaczencenko jako zwolennik ideologii porozumienia polsko - ukraińskiego padł ofiarą zamachu ze strony wrogich nacjonalistycznych czynników ukraińskich, które w ostatnich czasach usiłują drogą aktów teroru zaatakować Wołyń. Śmierć ks. Pjaczencenko wywołała powszechny żal i ogromne oburzenie wśród całej ludności, która wzięła udział w pogrzebie.

— SROGA CIOCIA I LEKLIWI ZAKOCHANI. W Łodzi w mieszkaniu niejakiej p. Bronisławy Odrzędalskiej wydarzyła się zabawna historia, która jednak dla jej bohaterów skończyła się niemile.

Okolo godz. 17 min. 30 Odrzędalska wzięła z miasta do domu. Mimo energicznego pukania pozostawioną w mieszkaniu 17letnią kuzynką Bronisławą drzwi nie otwierała. Odrzędalska spostrzegła przytem, że klucz tkwi w drzwiach od strony mieszkania. Przeczekaując, że zaszedł ją ktoś wypadek, właścicielka mieszkania zbiegła na podwórce i wraz z sąsiadami zaalarmowała policję. Dopiero po upływie pół godziny przy pomocy policji i ślusarza otworzono drzwi. Na łóżku znaleziono Bronisławę z zakneblowanymi ustami, związaną i nieprzytomną. Wezwano pogotowie, którego lekarz przywrócił dziewczynę do przytomności. — Po mieszkaniu rozrzucone były rozmaite rzeczy i sprzęty, świadczące na pierwszy rzut oka, o walec, która się toczyła, względnie o płażowaniu mieszkania przez rzemieślników.

Oceona dziewczyna zeznała że okolo godz. 15 do mieszkania ktoś zapukał. Gdy otworzyła drzwi, wbiegło dwóch zamaskowanych opryszków, którzy jej zakneblowali usta, związali i zabrali się do przetrząsania pokoju.

Wzięta w kryzysowy ogień pytań panna Bronisława zmieniła zeznania. — Oświadczyła, że siedziała sama w domu i nudziła się. — W pewnej chwili przyszedł z wizytą znajomy. Gdy na stopnie siedzieli razem, zapukała ciocia do drzwi. Bała się otworzyć drzwi, aby się nie narazić na awanturę, wobec czego postanowili się mulować napad bandycki. Przyjaciel zakneblował jej usta tak mocno, że po pewnym czasie z braku powietrza zemdlala. Następnie otworzył drzwi i wyszedł przez nikogo nie zatrzymany.

Stwierdzono rzeczywiście, że przy wylamaniu drzwi nie były one już zamknięte, chociaż przedtem gdy właścicielka mieszkania przybyła do domu, drzwi ponad wszelką wątpliwość były zamknięte na klucz. Przy wylamaniu nie próbowano otworzyć je normalnie, co by było się napewno udało.

Panię oraz jej niefortunnego amanta osadzono w urzędzie śledczym.

Fundusze na inwestycje i roboty publiczne w r. b.

Poza kwotami z pożyczki inwestycyjnej, które wyznaczono w wysokości 152 milion. złotych w tym roku, do funduszy inwestycyjnych i przeznaczonych na roboty budowlane, drogowe i rolne zaliczyć należy pozycje w budżecie administracyjnym Państwa, w planach finansowych przedsiębiorstw państwowych, oraz fundusze: kwaterunku wojskowego, drogowy, obrotowy reformy rolnej, na budowę szkół i wreszcie Fundusz Pracy. Poza tym do kwot tych dochodzą kredyty budowlane, wyznaczone przez budżet ekonomiczny, a administrowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego i w końcu specjalne pozycje inwestycyjne w budżetach zwyczajnych, względnie nadzwyczajnych samorządu terytorjalnego.

Kwoty przewidziane w budżecie administracyjnym Państwa na inwestycje, wynoszą około 40,8 milionów zł. — Przedsiębiorstwa państwowe i zakłady przewidują uruchomienie na inwestycje w roku b. około 106,3 milion. zł. — Preliminarze monopolów państwowych przewidują na inwestycje sumę 2,5 miljon. zł. — Różne fundusze, a mianowicie: kwaterunku wojskowego, fundusz drogowy, fundusz obrotowy reformy rolnej, fun-

dusz budowy szkół i Fundusz Pracy dysponują ogółem sumą 107 milionów zł., przeznaczonych na różnego rodzaju roboty budowlane. Wreszcie kredyty budowlane państwowe, udzielone przez Bank Gospodarstwa Krajowego z funduszy skarbowych ustalone zostały w wysokości 42 miliony zł.

Razem więc fundusze przewidziane na inwestycje w r. b. w dziale administracji budżetu Państwa, w preliminarzach budżetowych przedsiębiorstw państwowych i zakładów, oraz w preliminarzach funduszy wraz z kredytami budowlanymi wynoszą **ponad 300 milionów zł.** Razem więc z kwotami, pochodzącymi z pożyczki inwestycyjnej, ogólna suma funduszy inwestycyjnych w r. b. wynosi **ponad 450 milionów zł.**

Należy podkreślić, że w sumie 300 milion. zł. funduszy państwowych na inwestycje mieści się suma ponad 60 milion. zł. Funduszu Pracy, który pewną część tej sumy przeznaczył na finansowanie inwestycji miejskich.

Samorząd terytorjalny przewiduje uruchomienie w r. b. 85 milion. zł. na inwestycje, w sumie tej jednak mieszczą się roboty finansowane przez Fundusz Pracy.

W sprawie jubileuszowego zlotu harcerstwa

Odezwa ministra Kościółkowskiego

Minister Spraw Wewnętrznych, Marjan Zyndram Kościółkowski, jako przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego, który, jak wiadomo, odbędzie się w dniach od 11 do 24 lipca r. b. w Spale, wydał do społeczeństwa następującą odezwę:

„Jubileusz ćwierćwiekowej pracy Związku Harcerstwa Polskiego, na niwie wychowania młodych pokoleń przypada w chwili ciężkiej za łoby narodowej.

Przestało być najgoręcej kochające Polskę, a w niej szczególnie nadchodzące pokolenia, serce Wodza. Wśród młodych pokoleń szczególnie bliską sercu Komendanta była młodzież harcerska, czemu niejednokrotnie dawał On wyraz, między innymi, w pamiętnym rozkazie do harcerzy i harcerzy z okazji dziesięciolecia pracy Harcerstwa.

Oto słowa rozkazu: „Już w latach niewoli przygotowaliście się do służby Ojczyźnie. Uwierzywszy w tę prawdę, że tylko silny i zdrowy, przygotowany odpowiednio naród zdolny jest podjąć zwycięsko zbrojną walkę o niepodległość, poczęliście z całym entuzjazmem młodzieży zaprawiać swe ciała do trudów życia obozowego, ćwiczyć się w rzemiośle, wojennym, a dusze swe młode nastrojać na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu”.

Harcerstwo Polskie na przestrzeni ćwierćwieka w swojej zaszczytnej pracy dla Polski było i jest nastrojone na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu, czemu ustawicznie dawało wyraz, wysyłając tysiące harcerzy i harcerzy tam wszędzie, gdzie, — jak to stwierdził w innym przemówieniu, skierowanym do harcerzy, Komendant — „robotą cięższą, gdzie trzeba na ochotnika iść, gdzie łatwo głowę położyć”.

W ciężkiej dla Polski chwili Harcerstwo święcić będzie swoje dwudziestopięcioletnie w najwłaściwszy dla siebie sposób, bo Złotem w Spale, nad którym wysoki protektorat objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej, a który zgromadzi 20.000 harcerzy i harcerzy, nie licząc delegacji harcerzy z poza granic Państwa i skautów państw innych.

Na Zlocie tym, który ma być potężną demonstracją „nadchodzącej Polski”, zapadnie głęboko postanowienie w sercach tysięcy zgromadzonej na nim młodzieży, że z ideowej spuścizny przez Wodza pozostawionej nie uroni, że przez życie całe pilnie strzec jej będzie. Zlot ten

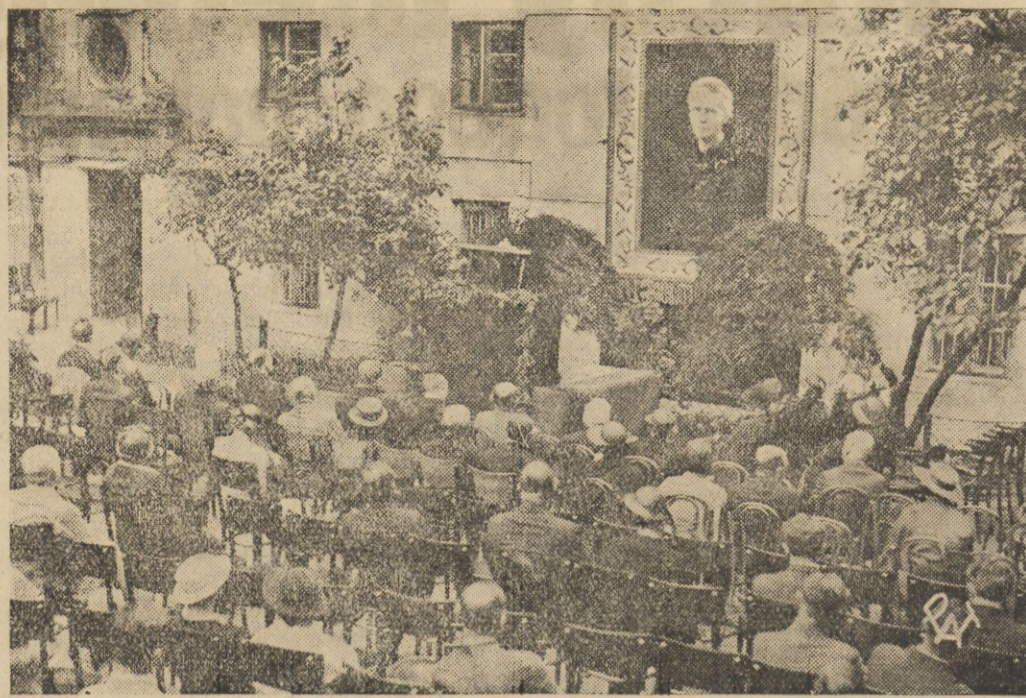
będzie przejawem wielkiej czci jaką żywi Harcerstwo dla wielkiej postaci Wychowawcy Narodu, jak również będzie on demonstracją ćwierćwiekowego dorobku Harcerstwa na polu wychowania nowych pokoleń w duchu wielkiej ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego do czynnego poparcia zamierzeń Komitetów Wojewódzkich współorganizujących Zlot, przez wstępowanie na ich członków, oraz przyczyniania się do pomnażania zasobów pieniężnych, umożliwiających wzięcie udziału w Zlocie jaknajliczniejszej szeregowej niezamożnej młodzieży harc.

Harcerstwo jest ruchem godnym poparcia.

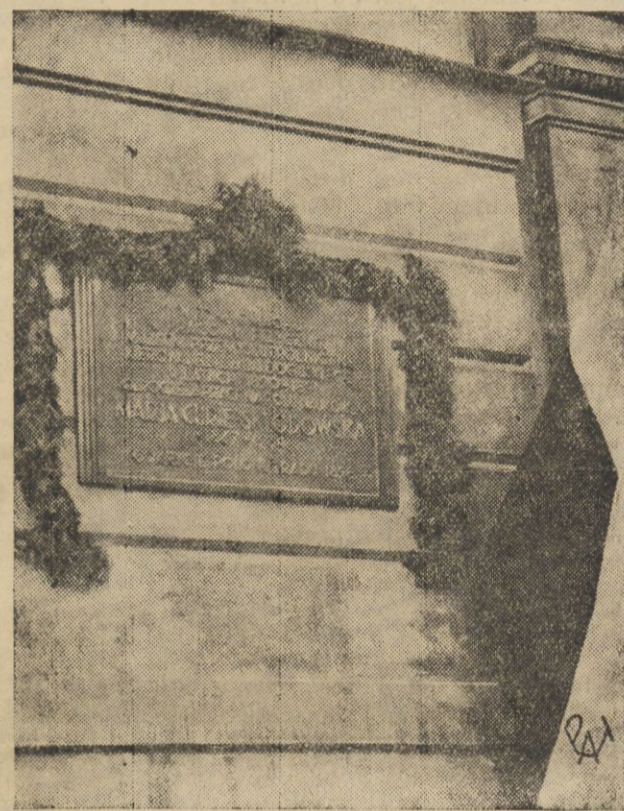
(—) Marjan Zyndram Kościółkowski

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego.

Ku czci Marji Skłodowskiej-Curie



Na gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie w dniu 11 bm. wmurowano tablicę z brązu z następującym napisem: „W tym gmachu w pracowni fizycznej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, kierowanej przez J. J. Boguskiego w latach 1890—91 rozpoczęła pracę na polu naukowym Marja Curie-Skłodowska, 1867 — 1934 (zdjęcie 2-e). Akt odsłonięcia tablicy był poprzedzony akademją na dziedzińcu muzeum, w czasie której przemówienia wygłosili: prof. Kalinowski (zdjęcie 1-e) kierownik pracowni fizycznej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, prof. Dorańska ze Lwowa, prof. Wertenstein oraz prezes Muzeum Przemysłu i Rolnictwa prof. A. Ponikowski.



KURJER SPORTOWY

Budafoks (Węgry) chce grać w Wilnie

Zawodowa drużyna piłkarska z Węgier „Budafoks”, przejeżdżając przez Rygę do Kowna, bawiła przez jeden dzień w Wilnie. Tak fatalnie wypadło, że Węgrzy spóźnili się na pociąg w Wilnie. Musieli starać się o przepustki graniczne i odjechać samochodami przez „zieloną granicę” do Kowna.

Korzystając ze sposobności otrzymaliśmy od kierownictwa drużyny budapestańskiej szereg ciekawych wiadomości.

Węgrzy jadą do Kowna, a potem grać będą w Rydze z najlepszymi klubami jak „RFK.” i „AKS.”. Po meczach rozegranych w Rydze, udadzą się do Estonji.

Z wielką przyjemnością rozegraliby

WKS. „Śmigły” walczy z „Ogniskiem”

Jutro na stadionie Osrodka WF. na Piłomencie, o godz. 17 min. 30, odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu między Ogniskiem KPW., a WKS. Śmigły.

Wobec tego, że w tabelce prowadzi obecnie

dwa mecze towarzyskie w Wilnie. Proponowane warunki są stosunkowo dogodne. Mecze mogłyby odbyć się w końcu czerwca.

Jeżeli piłkarze Wilna zgodzą się nawiązać oficjalny kontakt z drużyną „Budafoks”, to w Wilnie podziwiać będziemy mogli świetnie grających Węgrów.

„Budafoks” należy do rzędu najlepszych drużyn piłkarskich w Budapeszcie. Pokonała ona słynną Unkarję w stosunku 6:1.

Z niecierpliwością oczekiwania będzie my ostatecznej decyzji załatwienia tej sprawy.

MECZU Z ŁOTWĄ NIE BĘDZIE W WILNIE.

Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej odpisał do Warszawy, że nie może, niestety, zgodzić się na opłatę 10 tysięcy zł. za mecz międzypaństwowy Polska — Łotwa który miał odbyć się w Wilnie w pierwszych dniach września.

Suma 10 tysięcy zł. jest rzeczywiście sumą bardzo wygórowaną i nie może w danym wypadku gwarantować, że ze sprzedaży biletów pokryte będą wszystkie wydatki.

Sportowi wileńskiemu zależy bardzo na zorganizowaniu tego meczu w Wilnie. Władze PZPN powinny rozważyć, czy nie uda się spotkania przeprowadzić na nieco innych warunkach.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE WOJEWÓDZTWA.

W niedzielę o godz. 10, nastąpi na Górze Ponarskiej start do biegu kolarskiego o mistrzostwo województwa wileńskiego. Trasa wynosić będzie 150 km. Waleczyć mają wszyscy najlepsi zawodnicy Wilna z Jasińskim i Skuratowiczem na czele.

Zawody organizuje Ognisko KPW. Sędzią głównym mianowany został przez PZTK. p. Bolesław Rydlewski.

TRENER SPOJDA PRZYJEDZIE DO WILNA.

29 czerwca ma przyjechać do Wilna trener piłki nożnej Spojda, który w Wilnie poprowadzi szereg najrozmaitszych treningów piłkarskich.

DZIENNIKARZE SPORTOWI OFIAROWALI NAGRODĘ PRZECHODNIĄ.

Związek Dziennikarzy Sportowych RP. Od dnia 14 w Wilnie postanowił ofiarować nagrodę przechodnią na regaly międzynarodowe, które odbędą się w Trokach 7 lipca.

Nagroda przechodnia dziennikarzy sportowych przyznana będzie mistrzowskiej osadzie pań w biegu czwórek wyścigowych.

Szczegóły ucieczki 4 włamywaczy

z więzienia Stefańskiego

Ucieczka czterech więźniów z celi więzienia Stefańskiego, o czym donieśliśmy we wczorajszym numerze, wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Najniebezpieczniejszym przestępcą i włamywaczem z uciekinierów jest niewątpliwie Gryszkiewicz który wyspecjalizował się we włamaniach mieszkaniowych. Dopiero po dłuższych wysiłkach udało się ustalić adres kochanki Gryszkiewicza, gdzie jęto go w noc, gdy najmniej spodziewał się przybycia policjantów. Pod poduszką włamywacza znaleziono wówczas rewolwer, którego nie zdążył użyć.

Wszyscy czterej więźniowie mieli jeszcze do osiedzenia za kratkami od roku do dwóch lat.

Ucieczkę zauważono dopiero nad ranem. Gdy dozorca więzienny, pełniący służbę na korytarzu pawilonu zgodnie z obowiązującym regułem minem, zajrzał przez „judasza” do celi, stwierdził z przerażeniem, iż na przyczach nikogo nie ma. Strażnik niezwłocznie otworzył drzwi celi i przekonał się, że cela jest próżna. Na jednej z przycz leżały cegły oraz odłamki tynku, zaś w suficie celi w samym kącie, widniał duży otwór.

Jak się okazało włamywacze przy pomocy boru, który niewiadomo w jaki sposób przedostał się do ich rąk, zrobili znaczny otwór w suficie celi więziennej, i w ten sposób przedostali się na strych. Znalazłszy się na strychu złodzieje usunęli kilka dachówek i przedostali się na dach gmachu więziennego, poczem po rynnice deszczowej opuścili się na ulicę i zbiegli. (c).

Wielka Loteria Fantowa

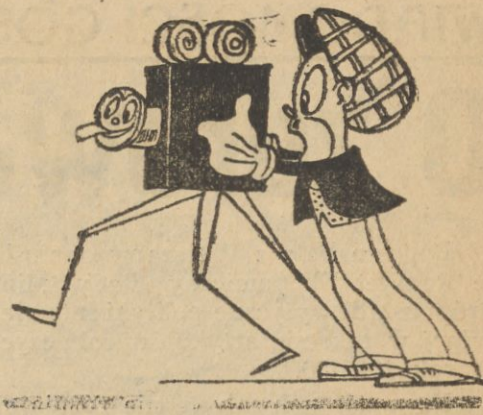
Zarząd Koła Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej urządził w dniach 15 i 16 czerwca r. b. w ogrodzie przy cukierni „Czerwonego Sztrafla” (ul. Mickiewicza 12) WIELKĄ LOTERJĘ FANTOWĄ.

Dzięki ofiarności społeczeństwa, a przede wszystkim kupiectwa Wileńskiego Zarząd Koła zdobył przeszło 600 fantów, wśród których są bardzo liczne cenne przedmioty, jako to: złoty zegarek, kolczyki, broszki, obrazy; wartościowe książki, serwisy, naczynia, stare srebro i w. in. Część fantów już jest do obejrzenia w oknie cukierni.

Cena biletu wynosi zaledwie 50 groszy, wygrywa zaś co 3-ci bilet.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

Kurjer Filmowy



Cesar Romero



popularnie zwany w Ameryce, następcą Valencina, jest partnerem Marleny Dietrich w jej najnowszym filmie dla wytwórni Paramount, p. t. „Kaprys hiszpański”.

Produkcja filmowa w Sowietach

Olbrzymi rozrost filmowej produkcji sowieckiej, zaspakajającej potrzeby 120 milionów ludności rosyjskiej (filmy zagraniczne prawie wcale nie wchodzi w rachubę), spowodował gwałtowną potrzebę zwiększenia fabrykacji środków dla odpowiedniej ilości kinoteatrów. W latach 1930—1933 rozpoczęto budowę 3-ech fabryk taśmy filmowej, 4 fabryk aparatów projekcyjnych i 6-ciu fabryk chemii kalij fotograficznej. Ilość ta okazała się niewystarczającą, to też w ramach drugiej piatiletki rozszerzono program industrializacji kinematograficznej.

Rosja posiada 13 atelier dźwiękowych (4 w Moskwie, 2 w Leningradzie, po jednym w Mińsku, Taszkencie, Kazaniu, Kijowie, Tyflisie, Bagu i Erywaniu). Fatalnie przedstawia się sprawa aparatów do zdjęć filmowych, których na tak duże państwo i ogrom różnorodnej pracy zdjęciowej, jest zaledwie 230 sztuk! Oświetlenie atelier filmowych pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Materiał używany do zdjęć dźwiękowych jest zupełnie nieodpowiedni, zaś niezbędne żarówki o wysokiej sile światła sprowadza się całkowicie z zagranicy.

Materiał filmowy, t. j. taśma produkowana jest w ilości niewystarczającej (75 milionów metrów rocznie). To też obecnie zwiększa się bardzo znacznie produkcję tego artykułu, a nowa produkcja ma już w najbliższym czasie wynosić 300 milionów metrów rocznie. Jakiś jego jednak nie jest pierwszorzędna.

Sprawa laboratorjów, a w pierwszym rzędzie najnowszych kopjarek, została rozwiązana bardzo prosto: sprowadza się je z zagranicy, obiecując, że z czasem i one będą fabrykowane w kraju.

Słowem rozwój techniki kinowej w Rosji, może spowodować zbyt zwałtownego rozrostu tej sztuki, postępuje stosunkowo bardzo powoli. Z drugiej jednak strony należy przyznać, że utrzymanie ogólnej produkcji filmowej, mimo dużych braków technicznych — na wysokim poziomie — świadczy o wielkim zamiłowaniu do pracy, a przede wszystkim o kwalifikacjach fachowych sowieckich „ludzi filmu”.

—oOo—

Jak to się wam podoba?

W „Cafe de Paris”, znajdującej się na terenie olbrzymiego studia Fox'a w Hollywood, spotyka się ośmiolatek gwiazdeczka Jane Withers z Klarą Trevor.

— Czy pani jest mężatką, panno Trevor? — zapytuje Jane.

— Nie, Jane. Kiedy się jest mężatką, to się już jest panią — tłumaczy małej Klara Trevor.

— Tak. Ale ja nigdy nie wyjdę za mąż. Jak dorosnę, będę od razu wdową. — odpowiada rezerwatnie Jane.

Ploteczki z Hollywood

Sekretarz „platynowej piękności” — Jean Harlow opowiada, że w roku 1933 — 75 procent listów adresowanych do Jean pochodziło od wielbicieli, a tylko 25 proc. od wielbicielek. W roku zaś 1934 stosunek ten wynosił 80 proc i 20 proc.

Większość pytań, zwróconych w tych listach do gwiazdy dotyczyła sposobu mycia i pielęgnowania przez nią jej pięknych włosów, dużo wielbicielek pytało o zdanie w sprawie smukłej linii i racjonalności „glodówek” i gimnastyki dla zwalczania otyłości.

Jean Harlow otrzymuje przeciętnie od 300 do 350 listów dziennie. W roku 1931 wysłała Jean systematycznie 670 fotografii z dedykacją — miesięcznie. W roku 1934 liczba ta wzrosła do 3.500!

Poza Ameryką i Anglią otrzymuje Jean listy również i z krajów bardzo odległych i egzotycznych: wysp Kanaryjskich, Marokka, Indyi, Jawy.

Wśród licznych wielbicieli gwiazd szczególnie jeden młodzieniec z Nowego Yorku pobit rekord wytrzymałości: już trzeci rok wysłał do swego platynowego ideału codziennie gorący list i to — pocztą lotniczą!

Ostatnio Jean Harlow wzbudziła znów sensację w Hollywood swym rozwodem trzecim skolej mężem — Hal Rossonem. Jako zasadniczy powód do rozwodu podaje Joan fakt, że Hal Rosson czyta po nocach, świecąc lampę do rana, i spędza przez to sen z oczu małżonki. Według praw kalifornijskich, rozwód będzie ważny dopiero w 1936 roku.

Na zapytanie, dlaczego nie skierowała sprawy rozwodowej do stanu Nevada, gdzie kwestje te załatwiane są w przeciągu najwyżej sześciu

tygodni — gwiazda odpowiedziała: „Nie mam się czego spieszyć, gdyż narazie żadnego jeszcze nowego męża nie mam na widoku”.

DZIWACTIONA I GUŚCIKI WIELKICH GWIAZD.

Greta Garbo nigdy nie zabiera ze sobą torbki ręcznej, z tego powodu, że gubi je natychmiast.

Jean Harlow nie nakłada nigdy nowych rękawiczek. Jej pokojówka musi przedtem parę tygodni nosić nowokupioną parę, aż się zestarzeje i przetłuści.

Myrna Loy nie znosi dotyku wełny. Wszystkie jej ubrania wełniane muszą być podbite jedwabiem.

Szef kuchni w Metro wywiesił na ścianach restauracyjnej sali kulinarne gusty gwiazd. I tak Clarke Gable nie lubi soli, Wallace Beery przepada za musztardą, Evelyn Lay nie lubi nadmiaru mięsnych dań, Joan Crawford lubi sałatę z cytryną, etc. Tylko Greta Garbo, jak zawsze tajemnicza, nie zdeklarowała swoich upodobań i wstrętów.

Mary Pickford, która mając poważne udziały w koncercie filmowym „United Artists” obecnie wróciła w ten przedsiębiorstwie kierownicze stanowisko... handlowe, wyruszyła tymczasem na pięciodniowe tournée teatralne. Będzie grała w sztuce „Coquette”.

Max Reinhardt, który ukończył nakręcanie filmu „Sen nocy letniej” według Szekspira, wystawia obecnie na scenie teatru nowojorskiego, „Opowieści Hoffmana”. Sztuka ta będzie przez niego następnie sfilmowana.



Co zobaczymy w sezonie 1935-36 na ekranach wileńskich?

Z filmów amerykańskich zapowiada Paramount nowy film Marleny Dietrich „Kaprys hiszpański”, a oprócz tego następujące obrazy: „Bengali” z Gary Cooperem, „Wyprawy krzyżowe” Cecili Young, „Mleczną drogę” z Haroldem Lloydem, pierwszy film Jana Klepury „Pieśń o Nilu” oraz „Wielka księżna i chłopca hotelowego” z Bing Crosby. Następnie „Czas młodości” z Sylvią Sydne, oraz „Peter Ibbetson” z Gary Cooperem i nową ulubienicą Ameryki — Ann Harding.

Fox-Film pokaże nam w nadchodzącym sezonie filmy: „Biała parada” z Johnem Bolesem, i Loretta Young, „Piekielny p-g Dantego”, „Wykolejeńczy” z Janet Gaynor, obrazy muzyczne: „Muzyka w powietrzu” z dawną niewidzialną Giorją Swanson, „Szalone noce Broadwayu”. Trzy filmy z Shirley Temple nosić będą nazwy: „Mały pułkownik”, „Złotowłosa” i „Nasze słońce”. Zobaczymy również reportaż egzotyczny „Baboona”.

Produkcja angielska przedstawi nam obrazy „Zyd Süß” z Coaradem Veidtem, „Ostatnia miłość króla” z Anną Neagl, „Zaproszenie do walca” z Liljaną Harvey.

Film niesamowity reprezentowany będzie przez „Powrót Frankenstein’a” z Borysem Karlofem, szpiegowski — przez „Człowiek o 100 maskach” z nowym wampem — Betty Gallian. Z filmów w języku niemieckim ujrzymy: „Dziewczyna w mundurkach”, „Wilhelm Tell” z Conradem Veidtem, „Weisse Majestat” (tytuł polski nieustalony), oraz „Chopin — piewca wolności”. Zapowiadane są: „Sequoia” z Jean Parker, „Niedokończona symfonia” — jeden z największych sukcesów produkcji austriackiej Willy Forsta.

Bezimienne twarze...

Każda z tych pięknych i zgrabnych dziewcząt mogłaby być gwiazdą. Marzy o tym, że kiedyś zostanie „odkryta” i za błysnie na srebrnym ekranie. A tymczasem — nieraz głodne i zmęczone — czekają u wejścia do wytwórni na dzienne angażement, które im przyniesie kilkunastu wynagrodzenie. Widzimy jednak, że nie tracą dobrego humoru i uśmiechają się załośnie w stronę aparatu fotograficznego.

Kina i Filmy

„KAPITAN KORKORAN”

(Kino Pan).

Vlasta Burian — to artysta komedjowy na wielką skalę, posiadający bardzo oryginalny i dość bogaty zasób własnych środków ekspresji oraz nieszlachetnych trick'ów komedjowych. „Kapitan Korkoran” — to film produkcji czeskiej, napisany specjalnie dla tego zdolnego i ciekawego artysty. Scenariusz opowiada nam dzieje ino pana Korkorana, kapitana małego statku pasażerskiego, zawodowego niedołągi i marzyciela, śniącego o dalekich wyprawach i bitwach morskich. Korkoran zostaje przez zrozpaczonych jego wycieczkami zwierzchników wysłany na kurację odpoczynkową do modnego uzdrowiska — by w ten sposób przygotować przenieśnienie na emeryturę i uwolnić się od niedołążnego pracownika. Korkoran nie chce trafić do miast do pensjonatu Kasy Chorych, do najbardziej luksusowego hotelu i przez nieporozumienie przyjęty zostaje za kapitana marynarki wojennej. Następuje cały szereg zabawnych powikłań i nieporozumień, które kończą się zresztą pomyślnym happy-endem.

W scenariuszu spotykamy się z pewnymi reminiscencjami „Fałszywego feldmarszałka”. I tu również Korkoran, wzięty za osobę wysokiej rangi wojskowej — korzysta z nieporozumienia, i kłamie jak z nut. Ale „Kapitan Korkoran” ustępuje pierwszym obrazom Vlasty Buriana. Zarzucić można reżyserowi — przewlekłość obrazu, zwłaszcza pierwszej jego części, oraz nadmierną długość dialogów. Sam Burian trochę szarżuje, używając nieraz bardzo prymitywnych środków do wywołania efektów komicznych. Wogóle — jedynie postać Korkorana jest w tym filmie doładnie i wyraziście ujęta. Wszystkie inne postaci są psychologicznie — nijakie, i blade odcienie. A. Sid

KRONIKA FILMOWA

W Warszawie wytwórnia filmowa „Panta Film” zrealizowała film p. t. „Dzień Wielkiej Przygotowy” według scenariusza Ferdynanda Goetla. Kierownictwo literacko - artystyczne tego filmu spoczywa w rękach Wacława Sieroszewskiego. Reżyserem filmu — jest Józef Lejtes. W rolach głównych występują: Junosza-Stępowski, Franciszek Brodniewicz, Antoni Różycki, oraz „nowe twarze” filmu polskiego — Jędrzej Froncysty góral, oraz Helena Roj-Rytardowa, kierowniczka teatru regionalnego w Zakopanem.

Ryszard Bolesławski, amerykański reżyser polskiego pochodzenia, napisał scenariusz wojenny, przedstawiający dzieje pułku ułanów polskich — w służbie rosyjskiej na początku wojny światowej. Pułk ten przebiega się następnie wśród ustawicznych walk do kraju ojczystego. Według opinii fachowców, scenariusz Bolesławskiego ma być jednym z najlepszych z zakresu „wojennych”.

Przedstawiciele austriackiego przemysłu filmowego pertraktują w Ameryce o udział kapitalistów amerykańskich w produkcji wiedeńskiej. Jak donoszą pertraktacje są już ukończone.

Berlińska „Ufa” rozpoczyna nakręcanie 5 filmów kulturalnych w Polsce. Reżyserować będą dr. K. T. Schulz i Willy Prager. Zdjęcia będą robione w Warszawie i Krakowie. Również folklor innych dzielnic kraju będzie wykorzystany.

W nowym filmie czeskim reżyserji M. Ci kana „Król ulicy”, w którym główną rolę odtworzy Karel Haszler, weźmie udział aż 150 paskich śpiewaków ulicznych.

Jedną z angielskich wytwórni wpadła na oryginalny pomysł. Po sukcesie, odniesionym przez słynnego śpiewaka Ryszarda Taubera w filmie dźwiękowym, postanowiła powierzyć mu główną rolę w następnym filmie, ale wybór roli i filmu powierzono publiczności. Do wyboru sowania przeznaczono następujące role: Rigolotto, partja Cania w „Pajacach”, księcia Sou-Chong w „Krainie uśmiechów”. Największe zainteresowanie wzbudził tytuł „Życie prywatne Ryszarda Taubera” z bohaterem w roli głównej.

Myrna Loy zrzekła się głównej roli w angielskiej wersji filmu „Maskarada”, który obecnie będzie nakręcony w Ameryce. Rolę tę objęła młoda artystka wiedeńska — Luise Rainer. Obecnie Myrna Loy nakręca dalszy ciąg filmu „Pościg za cieniem”, który niedawno widzieliśmy w Wilnie, oraz obraz o tajemniczym tytule „Czarny pokój”.

Premjera na „Normandie”. Podczas pierwszej jazdy do Nowego Jorku francuskiego olbrzymia morskiego „Normandie”, odbyła się na statku premjera (morska) obrazu Saszy Guitryego p. t. „Pasteur”.

Ameryka wprowadziła nową modę krótkich filmów: wywiady z ulubionymi gwiazdami filmowymi na taśmie dźwiękowej, w barwach naturalnych. Dotychczas nakręcono filmy z Lupe Velez, Loretta Young, i Johnem Bolesem. Jest to nowa forma reklamy popularnych gwiazd filmowych.

Film „Śluby ułańskie” został niedawno ocenzurowany przez cenzurę niemiecką i ukaże się wkrótce w jednym z reprezentacyjnych kinoteatrów Berlina. Film ten jest w Niemczech dozwolony dla młodzieży.

„Czarny charakter” o tkilwem sercu



Słynny amerykański aktor filmowy, Wallace Beery, odtwórca wielu ról „czarnych charakterów”, ma tkliwe serce i jak wiele innych gwiazdorów filmowych, adoptował małą sierotę.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

O zdrową politykę zbożową

Depesza Pała z Warszawy doniosła, że Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił wytyczne polityki interwencyjnej w zakresie artykułów rolniczych na rok 1935-36.

Na pozór uchwały te nie różnią się wiele od zasad i systemu interwencyjnego stosowanego dotychczas. Został nadal utrzymany zwrot ceł przy wywozie artykułów zbożowych, przyjęto zasadę zachowania w roku gospodarczym 1935-36 dotychczasowego poziomu cen na artykuły zbożowe i dotychczasowych zakazów przewozu, zostały nadal utrzymane kredyty zastawne, zaliczkowe i t. p.

Jeżeli jednak bliżej przyjrzymy się tym uchwałom, przekonamy się że w rzeczywistości zostały wprowadzone racjonalne zmiany w dotychczasowej naszej polityce zbożowej.

Musimy niestety stwierdzić, że dotychczasowy system interwencyjny, mimo że pochłaniał setki milionów złotych rocznie nie odnosił prawie żadnego skutku. Ceny artykułów zbożowych stale były na niskim poziomie, rolnik otrzymywał za swą produkcję zbożową minimalne ceny i rynek w ciągu całego roku wykazywał prawie stale tendencję zniżkową.

Zmonopolizowanie całego handlu i eksportu zbożowego w rękach PZPZ. usunęło z rynku zbożowego handel prywatny. Żadne przedsiębiorstwo prywatne nie chciało lokować pieniędzy w zapasy zbożowe, gdyż nie można było przewidzieć, jakie ceny PZPZ. będą dyktowały. Państwowe Zakłady Przemysłowo Zbożowe nie posiadały natomiast ani tak wielkich kapitałów ani odpowiednich magazynów, by mogły pochłonąć wszystkie ilości zboża, wyrzucane przez rolników na rynek i dlatego musiały od czasu do czasu przerywać akcję interwencyjną. Po każdej przerwie ceny raptownie zniżkowały.

Zamiast pewnej stabilizacji rynku mieliśmy w ciągu całego roku nagłe i nieprzewidziane zniżki cen. Ten stan rzeczy zdezorientował rolnika, który dążył do jak najszybszego wyzbycia się swych zapasów zbożowych. Zwiększona podaż automatycznie wywoływała zniżkę cen, tak, iż stale panowała na rynku zbożowym depresja.

Chcąc zmniejszyć podaż na począt-

ku sezonu i jako tako uregulować stosunek popytu podaży wprowadzono kredyty zastawne na zboże. Rolnik mógł otrzymać na początku sezonu kredyt pod zastaw zboża i miał perspektywę, że zboże swe spienięży w okresie przednowkowym po wyższej cenie. Dziwna polityka PZPZ. narażała jednak rolników tylko na straty, byliśmy już kilkakrotnie w przeciągu ostatnich lat świadkami tego, że cena zboża na przednowku była niższa niż w jesieni i ci, którzy oddali swe zboże pod zastaw, na tej transakcji stracili.

Sfery rolnicze przekonały się, że ten system interwencyjny do niczego nie doprowadzi, że rolnik z tej całej akcji ma minimalne korzyści i że należy znaleźć jakąś inną drogę, która doprowadzi do podniesienia rentowności produkcji rolniej.

Na plan pierwszy wysunięto sprawę zwiększenia konsumpcji artykułów rolnych przez samego rolnika. Mimo, że zboże jest u nas takie tanie, mimo, że rolnik wyrzuca stale wielkie ilości żyta na rynek, konsumpcja artykułów zbożowych przez samego rolnika jest dotychczas minimalna. Niska cena zboża zmusza rolnika do sprzedawania całego swego plonu na pokrycie niezbędnych wydatków, jak opłacenie podatków, kupno nasienia i niektórych artykułów przemysłowych. Ludność wiejska stanowi rezerwuuar, który przy odpowiedniej konsumpcji pochłonie duże ilości zboża, tak że nasze nadwyżki przeznaczone na eksport mocno się zmniejszą, a kureczenie podaży automatycznie wpłynie na mocniejszą tendencję cen.

Chcąc jednak podnieść zdolność konsumcyjną rolnika należy w pierwszym rzędzie dążyć do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych.

Zwrócono uwagę na produkcję hodowlaną, która ma obiektywnie większe możliwości zwiększenia dochodowości rolnika, niż produkcja zbożowa. Rozwój produkcji hodowlanej pociągnie także za sobą zużytkowanie różnych zbóż

dla inwentarza żywego i spowoduje zmniejszenie podaży tych artykułów.

Dlatego też uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przewiduje znaczne zwiększenie funduszy na popieranie artykułów hodowlanych. Komisja popierania obrotów artykułami rolniczymi, urzędująca przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych dysponować będzie na te cele odpowiednimi sumami. Prócz tego dla usprawnienia przetwórstwa i zbytu artykułów hodowlanych, które mogą być poważnym źródłem dochodu dla rolnictwa, podjęta będzie dalsza rozbudowa urządzeń technicznych, jak chłodnie, mleczarnie, serowarnie, i t. d., które to inwestycje finansowane będą z kredytów specjalnie na ten cel przeznaczonych.

Zamiast „rzucania pieniędzy na wiatr“ polityka interwencyjna pójdzie teraz w kierunku niesienia pomocy konstruktywnej i będzie dążyła do utrzymania cen zboża na odpowiednim poziomie drogą zwiększenia konsumpcji artykułów zbożowych w kraju.

Ograniczenie działalności PZPZ. do prowadzenia skupu jedynie w ramach normalnej kalkulacji handlowej przyczyni się do usprawnienia akcji interwencyjnej i zmusi PZPZ. do przystosowania się do ogólnych wymogów rynku.

Dopuszczenie do wywozu zbóż i przetworów obok PZPZ. na jednakowych warunkach także i handlu prywatnego i spółdzielczego spowoduje większą elastyczność rynku i większy dostęp kapitałów gotówkowych do tej branży.

Przyszła polityka zbożowa została dokładnie opracowana, przyjmując za zasadę zdrowe przesłanki idące w kierunku usprawnienia rynku i zwiększenia konsumpcji wewnętrznej. Udział rolnictwa w sumach przeznaczonych na interwencję uzależniony będzie w pierwszym rzędzie od sposobu wykonania tej akcji.

Może smutne doświadczenie lat ostatnich już teraz wpłynie na bardziej rzeczowe wykonanie tych postulatów.

Sosn.

Tajemnicza sprawa kartelu drożdżowego

Do warszawskiego Sądu Okręgowego wpłynęła sensacyjna skarga przeciwko kartelowi drożdżowemu.

Wilkonia Henryk Przewłocki starał się od dłuższego czasu o koncesję na drożdżownię i nie mógł jej uzyskać. Istniała znana umowa między ministerstwem Skarbu a kartelem drożdżowym. Według tej umowy ministerstwo Skarbu zobowiązało się nie udzielać nowych koncesyj na drożdżownie. Sprawa ważności umowy z kartelem drożdżowym była przedmiotem licznych spraw przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym i dziś jeszcze nie jest ostatecznie rozstrzygnięta. Obecnie Przewłocki postanowił obok sprawy przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym wsząć proces cywilny z kartelem drożdżowym o odszkodowanie.

Przewłocki twierdzi, że na jednym kilogramie drożdży kartel zarabia całego złotego. Dla ilustracji, jak wysokie zyski przynosiły fabryki drożdży, przytacza on w skardze, że jedna z mniejszych drożdżowni na Pomorzu otrzymała 1.200.000 zł. za to, że na dwa lata zrezygnowała z produkcji.

Przewłocki naraził skargę o 10.000 zł. jako odszkodowanie za stratę zysku, jakoby miał z produkcji drożdży w ciągu jednego miesiąca.

Sprawa ta budzi olbrzymie zainteresowanie w kołach gospodarczych, które zresztą już od dłuższego czasu żywo komentują tajemniczą sprawę kartelu drożdżowego.

KRONIKA GOSPODARCZA

— TRUSKAWKI BULGARSKIE PRZYBYWają DO POLSKI SAMOLOTAMI. Od dłuższego czasu samoloty PLL. „Lot“ przewożą stale z Sofji do Warszawy znaczne transporty truskawek. Poszczególne ładunki wynoszą po kilkaset kilogramów, a tygodniowo samoloty przywożą kilka ton truskawek. Dzięki szybkości samolotów, które przelazły dzielącą Sofję od Warszawy, a wynoszącą około półtora tys. km., przelazły w niespełna 9 godzin, a następnie dzięki przewozowi w chłodnej temperaturze i bez wstrząsu — truskawki przybywają do Warszawy zupełnie świeże.

— WYDATKI I DOCHODY KOLEI. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, wydatki eksploatacyjne kolei normalnotorowych w Polsce wynosiły w styczniu rb. 62.499 tys. zł., z czego na emerytury wydatkowano 7.819 tys. zł.

Dochoody kolei normalnotorowych w tym samym okresie wynosiły 67.852 tys. zł., w tem przewóz osób przyniósł sumę 14.072 tys. zł., przewóz bagażu 588 tys. zł., towarów i poczty 47.777 tys. zł., oraz inne dochoody 5.415 tys. zł.

Wydatki kolei wąskotorowych wynosiły 611 tys. zł., dochoody 572 tys. zł., w tem z przewozu 434 tys. zł. i z innych dochoodów 138.

— SPOŻYCIE CUKRU W MAJU. Cukrownie polskie sprzedały w maju rb. na rynku wewnętrznym ogółem 25.281 tonn cukru w wartości cukru białego, wobec 24.051 tonn w maju poprzedniego roku. Oznacza to wzrost konsumpcji o 5,1%.

— SOWIECKIE AUKCJE FUTRZANE. W dniu 15 lipca otwarta zostanie 9-ta leningradzka aukcja futrzana. Na aukcji tej znajdują się duże ilości futer, znacznie większe niż na poprzednich, a w pierwszym rzędzie 150.000 sztuk popielic, przeszło 40.000 lisów w stanie surowym, oraz olbrzymie ilości futer.

Złóż datkę na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

63

PRZEGRANA

Powieść współczesna

W odpowiedzi dziewczyna wybuchnęła płaczem. Najpierw cichutko, potem coraz głośniejsze, w końcu łkanie zaczęło przybierać coraz mocniejsze i wyższe tony.

Pan Skalkowski nie lubił płaczu, zwłaszcza w hallu hotelowym, dokąd łada chwila mógł ktoś nadejść. Odprawił Andzię szybko spowrotem na górę.

— Andzia coś wie — mruczał — jestem tego pewny.

Koło dziewiątej przyszedł Nabil. Znał Skalkowskiego jeszcze z jego sławnych „dobrych“ czasów. Przywitał się, podał rękę i zaczął:

— (Panie Skalkowski, przychodzę tu w trochę dziwnej sprawie...

— Barczyński?

W odruchu zdumienia brwi pana radcy tak gwałtownie podniosły się do góry, że monokl wyleciał mu z oka. Opanował się szybko.

— Tak — odpowiedział. — Widzę, że pan już wie o całej historii — znacząco skinął głowę w stronę porzuconego dziennika. — Kiedy go pan widział po raz ostatni?

— Wczoraj rano koło dziesiątej. Pojechał wprost do Łazienek. I dotychczas nie wrócił.

— Czy zgłaszał się kto do niego?

— Chyba nie. Ale... właśnie... przypominam sobie... właśnie wczoraj wieczorem koło dziewiątej był tu pan Olcha-Lipowiecki i pytał o Barczyńskiego. Ale

właśnie nic nie mówił o zniknięciu.

— Co mu pan powiedział?

— Nic. Powiedziałem, że go niema i poszedł sobie.

Nabil czuł, że tutaj niczego się nie dowie. Pożegnał Skalkowskiego i poszedł do biura. Właściwie dziś zaczynał się jego urlop i mógłby przez cały miesiąc nie oglądać apartamentów przy ulicy Wierzbowej, lecz wypadek z Barczyńskim nie pozwolił mu na wydalenie się z Warszawy.

W poczekalni zastał Lipowieckiego.

— Pan do mnie?

— Właściwie nie. Myślałem, że pan radca już na ulopie.

— Co pan na to wszystko?

Weszli do gabinetu Nabila. Agent miał minę zafasowaną.

— Co pan na to wszystko? — powtórzył pytanie radca.

— Coś tu jest niezrozumiałego.

— To bardzo pięknie, ale tymczasem Gordon jest już za granicami Polski.

— Skąd możemy o tem wiedzieć?

— Ale wiemy, że go niema w Warszawie.

— I tego nie wiemy.

Nabil zniecierpliwiał się.

— Do czego pan zmierza, panie Olcha? — spytał.

— Zgódźmy się na jedno — odpowiedział flegmatycznie agent. — Zobowiązaliśmy się, że Barczyński nie wyjedzie z Polski. Póki nam nie udowodnią, że wyjechał, nie mamy się czem denerwować.

— To jest pańska cała odpowiedź?

— Nie cała. Wszelkie dane logiczne przemawia-

ją za tem, że Barczyński jest w Polsce.

— A wszelkie fakty wprost przeciwnie.

— Fakty mogą być fałszywe, a logiczne rozumowanie jest zawsze pewne.

Nabil wstał i zaczął przechadzać się po pokoju.

— To są żarty — rzucił.

— Chyba niezupełnie. Zresztą, panie radco, wczoraj rozpoczął pan urlop, więc za pana urzędowania Barczyński nie umknął.

Przenikliwy agent dobrze trafił. Było to rzeczywiście pewną ulgą dla wytornego pana radcy, że „katastrofa“, jak nazywał to wszystko w duchu, zdarzyła się w czasie jego nieobecności. Niech teraz Biliewicz i Lipowiecki piją piwo, którego nawarzyli.

— Więc pan nie będzie go szukał? — spytał.

— O, to inna sprawa. Mam nawet nadzieję, że go wkrótce znajdę.

Nabil wrzucił ramionami.

— Wiecznie te przechwałki — pomyślał; spojrział na Olchę i dodał głośno: — ale jakoś nie ma pan zbyt pewnej miny.

— Obawiam się trochę o życie Barczyńskiego i może tu nieco zawiniłem.

— Co takiego? Niechże pan mówi!

— To tylko przypuszczenie. Wiem, że Barczyńskiemu deptało stale po piętach dwóch Anglików. Niejaki John Perkins, mieszkający w Rzymskim, niaby przedstawiciel firmy samochodowej i Archibald Barker, ciekawa figura. Właśnie wybierałem się do radcy Bilewicza, by w razie interwencji w sprawie zniknięcia Barczyńskiego zapytał śmiało o rolę tych dwóch panów. Mam w ręku ciekawe dowody. Panu radcy radzę spokojnie jechać na urlop.

(D. c. n.)

Z RADY MIEJSKIEJ

Wniosek o wykluczenie radn. Kownackiego z grona radnych

Po dłuższej przerwie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Z 9 punktów porządku dziennego — żaden nie wywołał żywszego zainteresowania — wszystkie szybko i bez dyskusji uchwalono. Posiedzenie zakończyłoby się wyjątkowo szybko, gdyby na wokandy całkiem niespodziewanie nie wypłynęła przykra sprawa radnego adwokata Kownackiego, który w tragicznym dniu, gdy zwłoki Wodza Narodu składane były na wieczny spoczynek wyraził się o Nim w sposób uwłaczający Jego pamięci.

W związku z tem przed rozpoczęciem posiedzenia Klub Gospodarczego Odrodzenia Wilna zgłosił nagły wniosek następującej treści:

„Według wiadomości jakie posiada — niżej podpisani radni, p. Kownacki w dnach żałoby narodowej pozwolił sobie odezwać się w sposób uwłaczający pamięci Marszałka Piłsudskiego. Czyn podobny o ile został popełniony, byłby sprzeczny z elementarnymi zasadami etyki i hańbiłby jego sprawcę.

Wobec powyższego i na zasadzie art. 36 ustawy samorządu miejskiego niżej podpisani wnoszą:

Wysoka Rada Miejska uchwalić raczy: Powołać na dzisiejszym posiedzeniu Komisję w składzie 7 osób dla zbadania sprawy odezwania się radnego Kownackiego, uwłaczającego pamięci Marszałka Piłsudskiego i w razie stwierdzenia czynu — zgłoszenia wniosku o wykluczenie radnego Kownackiego z grona radnych“.

Wniosek ten zaopatrzony został w 30 podpisów.

Przed przystąpieniem do rozpatrzenia tej sprawy ławnik Federowicz w imieniu endecji poprosił o 5-cio minutową przerwę dla zajęcia stanowiska. Po przerwie radny Fedorowicz, opierając się na paragrafie 34 regulaminu obrad Rady Miejskiej zgłosił sprzeciw przeciwko powoływaniu Komisji bez uprzedniego wypowiedzenia się Prezydium Zarządu Miejskiego.

Wywiązała się krótka, lecz bardzo miętna dyskusja między mec. Olechnowiczem (BB.) i mec. Kiersnowskim (end.) na temat interpretacji tego paragrafu.

Decydujący głos przypadł w udziale przewodniczącemu prezydentowi dr. Małeskiemu, który w sposób jasny i dobitny przeciał wszystkie wątpliwości, wskazując na to, że powołanie Komisji nie jest sprawą wiążącą, natomiast może być decyzja Rady Miejskiej.

Trafne z punktu widzenia prawnego rozwiązanie nasuwających się wątpliwości jak też i całe przemówienie prez. Małeskiego nagrodzone zostało przez Radę Miejską hucznymi oklaskami.

Wobec przesądzenia sprawy wyboru Komisji merytoryczna dyskusja stała się zbędną, zresztą cała Rada Miejska wypo wiedziała się przeciwko kontynuowaniu dyskusji zainicjonowanej przez radn. mec. Kiersnowskiego. Przystąpiono wobec tego do wyborów, przyczem miejsce przewodniczącego zajął prof. Iwo-Jaworski.

Wyborów dokonano systemem kluczowym. W skład Komisji weszli radni: Iwo Jaworski, Seweryn Wysłouch, Jan Wróbel, Kazimierz Luboński (BB.), Fedorowicz i Kiersnowski (end.) oraz dr. Wygodzki (frakcja żydowska).

Komisja ta zbada stawiane Kownackiemu hanbiące zarzuty i na jednym z naj bliższych posiedzeń Rady Miejskiej wystąpi z odpowiednim wnioskiem.

Dodać należy, że podczas dyskusji mec. Kiersnowski oświadczył, że sprawa przeciwko Kownackiemu znajduje się już w Sądzie Dyscyplinarnym Rady Adwokackiej.

INNE SPRAWY.

Z wokandy wczorajszej Rady Miejskiej zanotować jeszcze wypadła uchwała zaciągnięcia pożyczki w wysokości 30.000 zł. na sporządzenie planu zabudowy miasta, którego brak dawał się dotychczas bardzo poważnie odczuwać oraz o otrzymaniu przez miasto od Banku Komunalnego 55.000 zł. w formie ekwiwalentu za skasowanie podatku komunalnego od przewozu ładunków kolejami.

Posiedzenie zamknięto o godz. 11 w.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8-rj
Gospoda pod
Białym Koniem

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— 3 ostatnie przedstawienia „Morfium“ — po cenach propagandowych. Dziś, w piątek dn. 14 bm. o godz. 8 m. 30 wiecz., jedno z ostatnich przedstawień doskonałej sztuki, o wielce interesującej treści p. t. „MORFIUM“ — L. Herzera. Rolę główną kreuje znakomity artysta teatrów łódzkich i lwowskich — Edward Żytek. W pozostałych rolach pp.: T. Suchecka, K. Vorbrodt i St. Skolimowski. Ceny propagandowe.

Jutro, w sobotę dn. 15 bm. o godz. 8 m 30 w. „Morfium“.

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

Dziś, w piątek dnia 14 bm. o godz. 8 m. 30 wiecz., po raz drugi świetna komedia współczesna Z. Marynowskiego „ROZWÓD“ — w wykonaniu pp.: H. Skrzydłowskiej, M. Bay - Rydzewskiego, W. Scibora (zarazem reżysera sztuki), J. Kersena i T. Surowy. Doskonała gra, werwa i humor akcji, odbywającej się na pokładzie parowca transatlantyckiego — wszystko to składa się na miłe spędzenie wieczoru w Teatrze Letnim. Ceny niższe.

Jutro, w sobotę dnia 15 czerwca o godz. 8 m. 30 wiecz. „Rozwód“.

— Niedzielną popołudniówką w Teatrze Letnim. W niedzielę dnia 16 czerwca o godz. 4-rj przedstawienie popołudniowe w Teatrze Letnim wypełni sensacyjna sztuka „TAJEMNICZY DZEMŚ“ — po cenach propagandowych.

— Zespół Reduty w Wilnie! W przyszłym tygodniu przyjeżdża do Wilna zespół Reduty z doskonałą komedią A. Cwojdzkiego p. t. „TEORJA EINSTEINA“ — która w Warszawie cieszyła się ogromnym powodzeniem. Kupony — nieważne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Gospoda pod białym koniem“. Dziś o g. 8.30 wiecz., wznowiona zostanie czarująca op. Benatzkiego „Gospoda pod białym koniem“, która odniosła w ubiegłym sezonie wielki sukces artystyczny. Operetka ukaże się w wykonaniu całego zespołu artystycznego z Halmirską, Łasowską, Lubowską, Dembowskim, Domosławskim, Szczańskim i Tatrzańskim na czele. W akcie 3-cim zespół baletowy wykona efektowne go walca „Nad modrą Dunajem“. Opracowanie reżyserskie M. Tatrzańkiego. Ceny letnie — niższe.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni“. W niedzielę nadchodząca ujrzymy na przedstawieniu popołudniowym wartościowy utwór J. Straussa „Baron cygański“, który zyskał uznanie publiczności i prasy. Obsada premijowa.

Święto patriotyczne w Genewie



Członkowie związków chłopskich ze sztandarami defilują przez ulice Genewy w dniu narodowego święta szwajcarskiego.

Tajemnica cmentarza ewangelickiego

Przy jednej z mogił znaleziono trupa młodej dziewczyny

Wczoraj około godz. 13-tej na cmentarzu Ewangelickim, przy ulicy Zakretowej, znalazło no zwłoki młodej niewiasty z raną postrzałową w głowie.

Znalazł je jeden z uczniów, spacerujących po cmentarzu przy jednej z oddalonych mogił.

Władze śledcze stwierdziły, że jest to młoda niewiasta w wieku 20—22 lat. Ubrana była w granatowy, eleganckiego kroju kostium, grana tawy beret z broszką w postaci ptaszka, białe skarpety i białe pantofelki. Po lewej ręce zmarłej leżał zerdzawiały rewolwer bez nabożów. Przeprowadzona przez ruznikarza ekspertyza

stwierdziła, że rewolwer miał jeden nabój, który rym nieznajoma popelniała samobójstwo. Żadnych dokumentów przy samobójczyni nie znaleziono. W torbie znajdowała się jedynie jedwabna chusteczka z monogramem „Z. Z.“ oraz małe lusterko.

Lekarze stwierdzili, że nieznajoma wystrzeliła do siebie z bliskiej odległości w skroń. — Kala przeszła nawyś, powodując natychmiasłową śmierć.

Zwłoki samobójczyni przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba. (c)

Lewin w domu dla obłąkanych

W tych dniach zakończone zostało śledztwo w sprawie magistra filozofii oraz studenta medycyny USB. Rachmielew Lewina, który przed paru miesiącami zamordował w bestjałski sposób swych rodziców.

Psychiatrzy z całą stanowczością stwierdzili, iż Rachmielew Lewin jest obłąkany i że czynu swego dokonał w stanie niepozytjalnym.

Włecprokurator skierował w tych dniach

Na pomnik Marszałka

— Prezes i pracownicy Okr. Izby Kontroli Państwowej w Wilnie przyłączając się do akcji miejscowego Komitetu Organizacyjnego uczczonej pamięci I-go Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego, złożyli na budowę pomnika w Wilnie kwotę zł. 1.050, stanowiącą 6 proc. miesięcznych uposażeń i wpłacili w dniu dzisiejszym na konto czekowe w PKO. Nr. 146.111.

do władz sądowych wniosek o umorzenie przeciwko Rachmielewowi Lewinowi postępowania karnego oraz o przesłanie go na całe życie do państwowego szpitala psychiatrycznego, gdyż jako niebezpieczny chory powinien znaleźć się w dożywnie izolacji. (c)

Książka — to pierwsza potrzeba człowieka kulturalnego

NOWA

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci

Kaucja 3 zł.

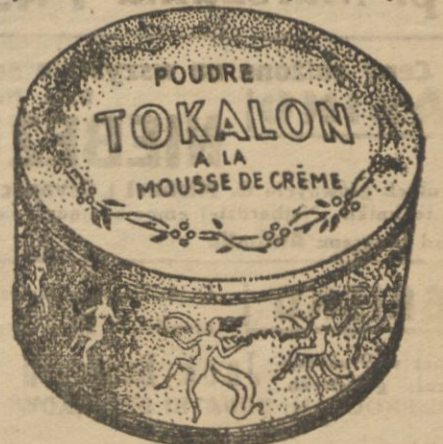
Abonament 2 zł.

NOWY PUDER DO TWARZY O „MATOWYM WYGLĄDZIE”

na Podwójnej Piance Kremowej

Wynalazek Paryskiego Chemika
Przezwrot w dziedzinie
pudrów do twarzy

Stary jak świat, kobiecy problem „świecącej się skóry“, został obecnie, dzięki nauce, rozwiązany. Nowym sposobem — który jest wynikiem kilkuletnich dociekań francuskich chemików — najcenniejszy puder, przesiewany siedmiokrotnie przez jedwabne sito, jest zmieszany z podwójną „Pianką Kremową“. Ten sposób fabrykacji został nabyty przez firmę Tokalon. Nowy Puder Tokalon jest jedynym pudrem, który można zastosować rano i być pozbawioną polysku nosa przez cały dzień.



niezależnie od swego zajęcia. Jedyny puder, który nadaje cerę o „matowym wyglądzie“ i wspaniałą świeżość dziewczęcej urody. Wypróbuj go dziś jeszcze, a zobaczysz, jakie ci nada fascynujące piękno. Skonstatujesz, jak całkowicie odmienny jest nowy Puder Tokalon od wszystkich innych pudrów, ponieważ jest jedynym pudrem, opartym na tajemnicy „matowego wyglądu“.

KRONIKA

Piątek
14
Czerwiec

Dnia: Bazylego Wiel.
Jastro: Wita, Modesta

Wschód słońca — godz. 2 m. 44
Zachód słońca — godz. 7 m. 54

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. S. w Wilnie z dnia 13/VI — 1935 roku.

Ciśnienie 764
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 19
Temperatura najniższa + 11
Opad — 10,3
Wiatr — zachodni
Tend.: wzrost
Uwagi: pogodnie.

— PRZEPOWIEDNIA POGODY według PIM-a do wieczora 14 czerwca 1935 r.:
Pogoda słoneczna. Ciepło. Słabe wiatry z południa-zachodu.

— Dzisiaj dyżurują apteki: 1) Rodowicza — Ostrobramska 4; 2) Jurkowskiego i Romeckiego — Wileńska 8; 3) Augustowskiego — Mickiewicza 10; 4) Sapożnikowa — róg Zawalnej i Stefańskiej

KOŚCIELNA

— W DNIU BOŻEGO CIAŁA. Uroczysta Msza św. w dniu Bożego Ciała, koncelebrowana przez Arcybiskupa Metropolita, rozpocznie się o godzinie 10 w Ostrzej Bramie. Po Mszy świętej odbędzie się procesja ul. Ostrobramska, Wielka, Zamkową, przez plac Katedralny, ul. Mickiewicza i Orzeszkową, ze stacjami przy kościełach św. Kazimierza, św. Jana, przy Bazylice i, wreszcie przy kościełach św. Józefa

MIEJSKA

— RUCH POPULACYJNY W WILNIE. — Zarejestrowane urodziny: 1) Dobrzański Luc-

jan — Jerzy; 2) Subocz Jerzy; 3) Linow Jan; 4) Kurowska Krystyna — Marja.

Zaślubiny: 1) Sturlis Konstancja i Fieodor Aleksander; 2) Bartoszewiczówna Marja i Swaracki Stanisław; 3) Kowarska Rywa i Arkin Ezro; 4) Czabanowska Marjanna i Strawiński Władysław; 5) Wirzinkiewicz Stefanja i Bobrowicz Wacław; 6) Łomasówna Chaja i Filer Anszel; 7) Żukowska Aleksandra i Gołębiowski Józef.

Zgony: 1) Lewin Izrael, zecer, 48 lat; 2) Zaborowski Juljusz — Tadeusz, 3 i pół mies.; 3) Rusiecki Stanisław, rolnik 29 lat; 4) Bogdańska Halina — Anna, uczennica; 5) Urbanowicz Jan, rolnik, 47 lat; 6) Blacher Kopel, garbarz, 64 lat.

— APARAT RENTGENA W SZPITALU ŚW. JAKOBA. Magistrat kosztem dwudziestu tysięcy złotych nabył dla szpitala św. Jakóba aparat Roentgena, który umieszczony został w specjalnej sali.

— BUDOWA NOWEJ ULICY. Magistrat czy ni już przygotowania do budowy nowej ulicy, która będzie przebiegała wzdłuż brzegów Wilji od szpitala św. Jakóba aż do mostu Zwierzynieckiego. W tym celu w najbliższym już czasie będą zniszczone budynki, które znajdują się na terenach, przeznaczonych pod nową ulicę. Są to przeważnie budynki należące do miasta, wykonywane obecnie przez szpital św. Jakóba.

Nowa ulica będzie miała charakter alei spacerowej, stanowiąc całość obecnie budowanymi nad brzegami Wilji bulwarami.

KAPITAŁNE INWESTYCJE W SZPITALACH MIEJSKICH. Magistrat opracował plan kapitałnych inwestycji w szpitalach miejskich, którego realizację obliczono na kilka lat. Inwestycje te dotyczą wszystkich szpitali miejskich, przede wszystkim zaś szpitala św. Jakóba.

M. in. w szpitalu św. Jakóba ma być wybudowana i odpowiednio urządzona jeszcze w roku bieżącym specjalna sala sekcyjna i wybudowana nowa kuchnia szpitalna.

Ponadto w najbliższym czasie Zarząd miejski na terenach, zajmowanych przez szpital św. Jakóba, przystąpi do budowy kaplicy szpitalnej.

WOJSKOWA

— KTO STAJE DZIŚ PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ? Dziś przed Komisją Poborową muszą stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1913-ym, a zakwalifikowani w roku ubiegłym jako czasowo niezdatni do służby wojskowej (kat B) z nazwiskami, rozpoczynającymi się na litery: od R do S włącznie. Komisja Poborowa urzęduje od godz. 8 rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Walne Zebranie Wileńskiego Komitetu do Zwalczenia Nowotworów odbędzie się dn. 17 czerwca r. o godz. 18 w Małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie (ul. Magdaleny 2).

Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. 2) Sprawozdanie z działalności Komitetu. 3) Sprawozdanie finansowe za rok budżetowy 1934—35. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Preliminarz budżetowy na rok 1936—37. 6) Wybory do Komisji Rewizyjnej. 7) Wolne wnioski.

— Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich odbędzie się we czwartek, dnia 20 bm. o godz. 15,30, ewentualnie w drugim terminie o godz. 16, w sali Stowarzyszenia Techników Polskich (Wileńska 33). Porządek obrad: 1) Zmiana statutu Kasy Samopomocy; 2) Sprawy organizacyjne i 3) Wolne wnioski.

— KLUB WŁÓCZĘGÓW. W dniu dzisiejszym, w lokalu przy ul. Przejazd 12, odbędzie się 191 zebranie Klubu Włóczęgów. Na porządku dziennym ref. dyr. Instytutu NBEW. p. Wł. Wielhorskiego. Początek o godz. 19 min. 45.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— ZJAZD ŻYD. KUPCÓW ARTYKUŁÓW DRUGORZĘDNYCH. W Centrali Związku Kupców Żydowskich odbył się zjazd organizacyjny kupców artykułów drugorzędnych (branży szmacianej i żelazianej) wileńskiego i nowogródzkiego wojew. Zjazd miał na celu zorganizowanie wymienionych branż, by w ten sposób usunąć walkę konkurencyjną. Powołano do życia centralę, która będzie dbała zarówno o organizacyjne jak i ekonomiczne interesy zrzeszonych.

ROZNE

— WYCIECZKA DO PARYŻA od 22 czerwca do 5 lipca r. b. przejazd, paszport i wizy 295 zł. Zapisy do 18 czerwca r. b. w Orbisie, Mickiewicza 20 tel. 883.

— UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W WILNIE skierowuje do egzekucji sprawy tych płatników, którzy zalegają z opłatą składek ubezpieczeniowych. Poza tym Ubezpieczalnia Społeczna przyspiesza względnie wzmawia postępowanie egzekucyjne w stosunku do płatników, którzy w terminach nie placą rat, uzyskanych na skutek rozterminowań.

Niezależnie od tego przeciwko pracodawcom, którzy nie wpłacili części składek, potrąconych ubezpieczonym przy wpłacie wynagrodzenia, Ubezpieczalnia Społeczna wytoczy sprawy karne, grożące karami aresztu do 3 miesięcy lub grzywną do 3000 złotych.

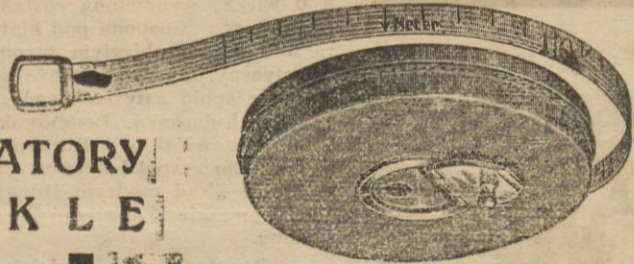
— OTWARCIE WYSTAWY SPRAWOZDAW CZEJ Wydziału Sztuk Pięknych USB. nastąpi w sobotę dnia 15 czerwca r. b. o godzinie 13, w murach gmachu Wydziału (wejście od ogrodu Bernardńskiego). Wystawa będzie otwarta do dnia 30 czerwca włącznie. W dniu otwarcia od godziny 3 do 5-ej i w następnym dniu od godziny 10 do 5-ej popołudniu wstęp dla zwiedzających wolny.

— Dyrekcja Gimnazjum Zawodowego w Wilnie (ul. Kopanica 5) z wydziałami mechanicznym i elektrycznym podaje do wiadomości, iż egzamina wstępne do klas pierwszych odbędą się w dniach 17, 18 i 19 czerwca.

Od kandydatów wymaga się: 1) odpowiedni rozwój fizyczny i umysłowy, 2) wiek od 14 do 17 lat, 3) ukończenie co najmniej 6 oddziałów 7-mio lub 6-cioklasowej publicznej szkoły powszechnej. Sprawdzający egzamin wstępny obowiązują wszystkie kandydatów. Egzamin pisemny obowiązuje z języka polskiego, arytmetyki z geometrią i geografii. Przy egzaminie z języka polskiego sprawdza się przygotowanie kandydata z historii, przy egzaminie z geografii — z przyrody. Podania należy składać na imię Dyrekcji do dnia 16 czerwca.

Do podania należy załączyć: 1) świadectwo szkolne, 2) metrykę urodzenia, 3) 5 (pięć) zł. za egzamin wstępny. Badanie lekarskie przeprowadzi lekarz szkolny w dniu 17 czerwca od godz. 8 rano. Zgłaszający się do egzaminu winni mieć własne ołówki rysunkowe i obsadki.

GERLACHA
TEODOLITY
NIWELATORY
CYRKLE



MIARY
stalowe i parciane
zwijane i sztywne
klaty i Żalony
SKALE
PRZENOŚNIKI

M. ŻEJMO WILNO
Mickiewicza 24

Premjera. Wielek podwójny program:
1) Film wielkich emocyj **Człowiek, który sprzedał głowę**
2) Wsp. komedia **Małżeństwo z ogranicz. odpowiedzialnością**
Nad program: ATRAKCJE. Ceny niższe: Dzielne od 25 gr., Wieczorowe od 40 gr.

REWJA | DZIŚ **ZIELONA PARADA**

Wesoły XXV program z udziałem Janusza Ściwarskiego, J. Dorieni i W. Morawskiej oraz całego zespołu. Balkon 25 groszy. Codziennie 2 seanse: o g. 6.30 i 9.15, w niedziele i święta 3 seanse: o g. 4, 6.30 i 9-ej. Szczegóły w afiszach. W soboty kasa czynna do 10.15.

HELIOS | Monumentalny film produkcji 1935 roku w-g nieśmiertelnej powieści Aleks. Dumasa **HRABIA MONTE CHRISTO**

(Całość). Dzieje miłości, intrygi i zemsty. W roli gł. bchat. smant Robert Donat i prześliczna Elissa Landy. Miljonowa wystawa. Szczyt emocji. Seanse o godz. 4—6—8—10.20

Uwaga! Nad program: 1) PAT.—Przewiezienie do Wilna SERCA oraz proch. Matki ś. p. Marszałka Piłsudskiego 2) Atrakcja kolorowa

Ceny niższe na wszystkie seanse: Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. DZIŚ Nowoczesny sensacyjny film p. t. **CASINO** | **NIEBEZPIECZNA PIĘKNOŚĆ**

W rolach głównych: G. Michael i Cavanach. Świat przestępczy w sidłach zasadzek najnowszej techniki. Najbardziej emocjonujący sp. ot zdarzeń. ZEMSTA! ZDRADA! TEMPO AKCJI. Nad program: Aktualja Seanse o godz. 4—6—8—10,15

OGNIKO | DZIŚ najpotężniejsze arcydzieło filmowe p. t. **„DOBRANOC WIEDNIU“**

dramat w 9 aktach w rol. głównych Jack Buchanan bohater głównego filmu oraz Anna Neagle „Monte Carlo” NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Pocz. seansów codz. o g. 6-ej p.p w niedzielę o 4

już nie szukam



innych środków na świeżość i powab cery. Wypróbowałam i stosuję tylko delikatny, miękki, przylegający, nieszkodliwy, roślinny-liljowy w 14 odcieniach

PUDER ABARID
DLA OPALONEJ CERY BLONDYNK
PŁECAMY KOLOR „PASTEL”

Przetarg

Dnia 1 lipca 1935 roku o godz. 9 odbędzie się w Świetlicy 85 Pułku Strzelców Wileńskich w Nowej Wilejce przetarg na dostawę mięsa, artykułów żywnościowych i paszy na czas od 1 lipca do 30 września 1935 r. dla oddziałów garnizonów Nowa Wilejka i Podbrodzie.

Blizszych informacji udziela oficer żywn. 85 p. p. w Nowej Wilejce w dnie powszednie od godz. 11 do 12.

Druki ofertowe do nabycia tamże. Składanie ofert do dnia 1. 7. 1935 r. godz. 8,30 w Kwatermistrzostwie 85 p. p. w Nowej Wilejce.

Garnizonowa Komisja Żywnościowa zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofertowych bez względu na wysokość oferowanych cen.

Przewodniczący Garn. Kom. Żywn. Nowa Wilejka.

Do sprzedania 7 ha ZIEMI

można na parcele, od 50 gr. metr. przy ulicy Wilkomińskiej nr. 161. Dowiedzieć się: Szeszkińska 8—2

Letników

z całodziennym dobrem utrzymaniem poszukuje się w majątku o półtora godziny koleją od Wilna, bliższe szcze góły od 14—16 codziennie, ulica Zyguntowska nr. 8 m. 6.

Letnisko

Pokoje słoneczne, okolica malownicza, rzeka, lasy, dogład sumienny. Całkowite utrzymanie 2 zł. 50 gr., w pokoju wspólnym 50 zł. mies. Wiadomość: Poczta Jody „K M.”

Letnisko

na Wileńszczyźnie w maj Cerkliszki, pow. Święciański. Pokoje z całkownym utrzymaniem 3 zł. 50 gr. Miejscowość ładna, sucha, dużo owoców i jarzyn. Dowiedzieć się: ul. Wileńska 42 m. 33, lub Cerkliszki — poczta Święciański

Do wynajęcia lokal szkolny

składający się z 19—25 pok. (650 m²) z wygodami słoneczny system korytarzowy. Tamże mieszkanie 3 pok. frontowe z wygodami przy ul. Piwnej Nr 3/5 przeciwko Ostrzej Bramy Informacje ul. Wielka 21 skład mebli.

Solidna osoba

starsza, z poważnymi referencjami, poszukuje posady gospodni do samotnych, zna krawieczkę, zgodzi się pilnować mieszkanie. Zgłoszenia: ul. Uniwersytecka 7—12

DOKTOR ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, choroby oczu, od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28, m. 3 tel. 2-77

AKUSZERKA Maria Labetowa

Przyjmuje od 9—7 w. ul. J. Jasieńskiego 5-26 róg Ofiarnej (obok Sądu)

Kilimy potaniały

D.-H. „T. ODYNEC” Wilno, Wielka 19 tel. 4.24. Urzędnikom na długie raty. Korzystajcie z okazji

Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski „ITALJA” Wielka 49

Golenie 15 gr. Strzyżenie 25 gr. Fryzowanie 50 gr.

8-mio pokojowe MIESZKANIE

z wygodami do wynajęcia. Gimnazjalna 4

Tanio do sprzedania samochód

„Chevrolet” — otwarty 4 cylindrowy w b. dobrym stanie, Maj. Mejlun, poczta Duksty k/Turmont, Szejko

Poszukuję pracy

fizycznej. Zgodzę się na wszelkie warunki wynagrodzenia. Zgłoszenia do administracji „Kurjera” pod „I. Z.”

Zgubiona

znizkę kolejową, wyd. przez gimn. Zygmunta Augusta w Wilnie na imię Zbigniewa Łanowa unieważnia się

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefon: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZENI: Za pierwszą linijkę wiersza — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-10 linijek, za tekstem 8-10 linijek. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.